

Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca (STALIN)

- Dziś w numerze:**
- W obecności towarzysza Bieruta. Uroczysta akademicka w Warszawie w X rocznicę śmierci Marcelego Nowotki — str. 2.
 - Dodatek tygodniowy „Świat i Ludzie“.
 - O pobycie Marcelego Nowotki w Łapach — „Świat i Ludzie“ — str. 1.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Nr 287 (389) Białystok, sobota-niedziela 29-30 listopada 1952 r. A Cena 15 gr.

W VIII ROCZNICĘ WYZWOLENIA ALBANII



29 bm. mija ósma rocznica wyzwolenia Albanii spod jarzma włoskich i niemieckich faszystów. Dzięki przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i wkroczeniu na drogę budowy socjalizmu, naród albański odnosi wielkie sukcesy w pokojowej rozbudowie swego kraju.

Na zdjęciu: Prezes Rady Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej, generał armii towarzysz Enver Hoxha.

Naród polski gorąco wita II Kongres Obrońców Pokoju

Na wielkim wiecu we Frankfurcie n. Odrą Sztafeta Pokoju młodzieży polskiej przekazała meldunki dla Kongresu Narodów Sztafecie FDJ

WARSZAWA. W wielu województwach zakończono już akcje wyborów delegatów na II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju, który odbędzie się w niedzielę 30 bm. w sali Rady Państwa w Warszawie. Społeczeństwo miast i wsi całego kraju obdarzyło zaszczytem uczestniczenia w doniosłych obradach Kongresu swych najlepszych ludzi, wypróbowanych bojowników o sprawę pokoju, powierzając im zadanie opracowania postulatów narodu polskiego na Kongres Narodów w Obronie Pokoju, który będzie obradował w Wiedniu.

Woj. Jódzkie reprezentować będzie na II Ogólnopolskim Kongresie Obrońców Pokoju 61 delegatów, wybra-

nych ostatnio na dzielnicowych i powiatowych konferencjach bojowników o pokój.

Na miejskiej konferencji bojowników o pokój w Szczecinie, Przewodniczący MKOP inż. Pałczyński zakończył swe przemówienie słowami: „Z ufnością i wiarą oczekujemy doniosłych decyzji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, które przyczynią się do dalszego wzmocnienia obozu pokoju i wytyczą drogi naszej dalszej walki o zwycięstwo słusznej sprawy pokoju“.

Przedstawiciele mieszkańców Mokotowa — uczestnicy Konferencji uchwaliли rezolucję, w której witając zwolanie w Warszawie na dzień 30 listopada br. II Ogólnopol-

NOWA INWESTYCJA PLANU 6-LETNIEGO

Suwańskie Kamieniołomy Drogowe wykonały roczny plan produkcji

27 listopada Suwańskie Kamieniołomy Drogowe wykonały plan roczny w 101 procentach. Kamieniołomy suwańskie są nową, rozbudowaną się inwestycją Planu Sześcioletniego, w której pracują przeważnie młodzi i bezrolni chłopcy z gminy Filipów.

Uroczystość poświęcona wykonaniu rocznego planu odbędzie się 4 grudnia w Suwałkach, w Domu Kultury. Na uroczystości tej wystąpi przodujący chór „Suwańczyzna“.

OPORNI BĘDĄ SUROWO KARANI

Jutro upływa termin dostawy zaległego zboża

Każdy chłop musi wykonać swój patriotyczny obowiązek

Zgodnie z uchwałą Prezydium WRN, w dniu dzisiejszym i jutrzejszym tj. 29 i 30 listopada br. toczyć się będzie we wszystkich gminach i gromadach naszego województwa walka o masowe odstawy końcówek zbożowych do punktów skupu, by w ten sposób szybciej wyrównać zaległości i z honorem wykonać swe obowiązki względem państwa.

Z uwagi na to, że aktywność rozwija w terenie już od kilku dni energiczną pracę, że sołtyś obchodząc poszczególne gospodarstwa zalegające jeszcze z dostawami uzyskali od chłopów zapewnienia, iż końcówki będą oddawione, należy spodziewać się znaczniejszych wpływów zboża do magazynów.

Ze swej strony gminne spółdzielnie SCh powinny także jak najsprawniej zorganizować prace personelu punktów skupu, aby każdy chłop dostawiający zboże dla państwa obsłużony był szybko i jak najsprawniej.

Ważnym jest również przygotowanie dostatecznego pomieszczenia na mające wpływać zboże, racjonalne wykorzystanie każdego wolnego miejsca w magazynach i zabezpieczenie sobie ewent. dodatkowych pomieszczeń, by nigdzie nie zaistniały fakty odmowy przyjęcia zboża przy wlezionej przez chłopów.

Sprawą ta szczególnie powinna zająć się prezydja gminnych rad narodowych oraz wyznaczeni przez zespo-

CENNA APARATURA FILMOWA

Dar Związku Radzieckiego dla Klubu TPP-R

W niedzielę 30 listopada br. w Klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej o godz. 18.00 odbędzie się uroczyste przekazanie aparatury filmowej — daru Związku Radzieckiego dla Klubu TPP-R w Białymstoku.

Przekazanie tego cennego daru dokona przedstawiciel Ambasady Radzieckiej w Warszawie.

W uroczystości udział wezmą przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydium WRN i Prezydium MRN. (Hr)

Polscy obrońcy pokoju

W dniu 30 listopada na Ogólnopolskim Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie dokonamy wyboru naszych delegatów na Kongres Narodów, który rozpocznie obrady w Wiedniu dnia 12 grudnia. Narod nasz ustami swych delegatów zapewni narody świata, że Polska jest gotowa bronić pokoju do końca, że odczuwa pełną współodpowiedzialność za losy ludzkości i że ludzkość może liczyć na nasz naród.

Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju był poprzedzony szeroką akcją. W całym kraju odbyły się konferencje powiatowe i miejskie, które wybrały delegatów na Kongres Ogólnopolski.

Naród polski niejednokrotnie dawał wyraz swej pokojowej polityce. Nasza pokojowa polityka zjednała nam przyjaźń narodów i umocniła naszą pozycję międzynarodową. To właśnie wniosek Polski na Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między państwami mocarstwami, ograniczenia zbrojeń, zakończenia wojny w Korei i rozwiązanie problemu niemieckiego był na obecnej sesji jednym z pierwszych wniosków.

Nasza delegacja udzieli pełnego poparcia wszystkim propozycjom zmierzającym do utrwalenia pokoju.

Naród polski dał i daje wielki wkład w dzieło pokoju nie tylko na forum międzynarodowym, ale swą codzienną pracą. Ogromny jest nasz dorobek gospodarczy, wielkie są siły naszej Ojczyzny, wielka jest jedność naszego narodu.

Mamy świadomość, że jesteśmy ważnym ogniwem światowego frontu pokoju i że nasza praca przyczynia się do wzmocnienia sił pokoju, które z kolei stoją na straży naszego dorobku i są gwarancją naszego dalszego rozkwitu. Isterunek naszej pracy dla umocnienia sił pokoju i dla rozkwitu naszej Ojczyzny wytyczył program Frontu Narodowego, poparty jednomyślnie przez naród polski w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Kongres Narodów w Obronie Pokoju, na który wybieramy naszych przedstawicieli — to wydarzenie na miarę światową. Ze wszystkich stron kuli ziemskiej zjadą się przedstawiciele różnych ras i narodów, różnych wierzeń i po-

Depesze z okazji VIII rocznicy WYZWOLENIA ALBANII

Do Towarzysza Dr Omera Nishani, Przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego Albańskiej Republiki Ludowej

Tirana

W dniu 8-mej rocznicy wyzwolenia Albanii proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, serdeczne pozdrowienia w imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym dla Prezydium Zgromadzenia Ludowego Albańskiej Republiki Ludowej i dla Was obojście.

Naród polski gorąco życzy bratniemu narodowi albańskiemu dalszych osiągnięć w dziele budowy socjalizmu i umocnienia bezpieczeństwa i niezawisłości swej ojczyzny.

(—) Aleksander Zawadzki

Do Towarzysza Generała Armii Envera Hoxhy, Prezesa Rady Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej

Tirana

Z okazji 8-mej rocznicy wyzwolenia Albanii proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, najlepsze pozdrowienia od narodu polskiego, Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i ode mnie obojście, dla narodu albańskiego, Rządu Albańskiej Republiki Ludowej i dla Was obojście.

Naród polski z radością wita wielkie osiągnięcia narodu albańskiego budującego socjalizm. Osiągnięcia te wzmacniają obóz postępu i pokoju, w którym walczymy wspólnie pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego. W dniu święta narodowego Albańskiej Republiki Ludowej naród polski przesyła narodowi albańskiemu gorące wyrazy przyjaźni.

(—) Bolesław Bierut

Do Towarzysza Generała Armii Envera Hoxhy, Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej

Tirana

W ósmą rocznicę wyzwolenia Albanii proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia. Przyjaźnia i braterska współpraca między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Albańską Republiką Ludową zacieśnia się bezustannie, służąc interesom naszych obu krajów, jak również sprawie pokoju na całym świecie.

(—) Stefan Wierbłowski

W OBECNOŚCI TOWARZYSZA BIERUTA

Uroczysta akademia w Warszawie w X rocznicę śmierci Marcelego Nowotki

„Najpiękniejszym wyrazem naszej czci dla Marcelego Nowotki będzie dalsza niezmordowana walka o zbudowanie w naszej Ojczyźnie socjalizmu, walka o pokój” — powiedział na akademii tow. Józwiak-Witold

WARSZAWA. — 27 bm. w przededniu 10-tej rocznicy śmierci wielkiego syna narodu polskiego, pionierem patrioty i rewolucjonisty Marcelego Nowotki odbyła się w sali Rady Państwa w Warszawie uroczysta akademia zorganizowana przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na akademii przybył przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut.

Obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa,

członkowie Rządu, członkowie KC PZPR, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, Wojska Polskiego i organizacji społecznych oraz liczni aktywiści partyjni.

Akademii przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR Franciszek Józwiak-Witold.

W prezydium zajęli miejsce: przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut, członkowie Biura Politycznego KC PZPR Józef Cyrankiewicz, Zenon Nowak, Edward Ochab, Władysław Dworakowski.

Wśród członków Biura Politycznego KC PZPR miejsce w prezydium zajęła wdowa po Marcelim Nowotce.

Po odegraniu międzynarodówki przez orkiestrę wojskową — akademii zabrał głos członek Biura Politycznego KC PZPR Fr. Józwiak, który oświadczył m. in.:

„Dziesięć lat temu przestało być gorące, szlachetne i pionierskie, ponad życie kochające swój kraj ojczyście, sprawę klasy robotniczej — serce tow. Marcelego Nowotki — Mariana, pioniernego rewolucjonisty, członka SDKPIL i KPP, który w latach okupacji hitlerowskiej był jednym z twórców i założycieli Polskiej Partii Robotniczej — jej pierwszym sekretarzem.

Towarzysz Marian siedzi przez życie zawsze pełen wiarę w zwycięstwo wielkich idei Lenina — Stalina, siedzi przez życie jako wielki rewolucjonista, serdeczny, prosty i bliski towarzysz, zawsze pełen niezmordowanego zapалу i niegasnącego entuzjazmu.

Takim zginał na rewolucyjnym posterunku walki, zginał z ręki wroga — agenta imperializmu.

Oddając dziś hołd pamięci drogiego nam przyjaciela, towarzysza, założyciela i sekretarza Polskiej Partii Robotniczej, zdajemy sobie sprawę, że najpiękniejszym wyrazem naszej czci dla tego pioniernego rewolucjonisty, internacjonalisty — patrioty — będzie nasza dalsza, niezmordowana walka o zbudowanie w naszej Ojczyźnie socjalizmu, walka o pokój.

W walce tej pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego, wodza i nauczyciela naszego narodu towarzysza Bolesława Bierut, zwyciężymy!

W głębokim skupieniu wysłuchali zebrani referatu sekretarza KC PZPR W. Dworakowskiego, który przedstawił życie i pełną poświęcenia walkę Marcelego Nowotki — gorącego patrioty i internacjonalisty, niezłomnego bojownika o wolną, niepodległą i sprawiedliwą Polskę.

Uczestnicy akademii powstawszy z miejsc długą chwilę ciszy złożyli hołd pamięci wielkiego Polaka.

Dźwięki bojowego hymnu proletariatu — „Międzynarodówki” zakończyły oficjalną część uroczystości.

Część artystyczną wypełniły utwory i pieśni rewolucyjne.

Naród polski gorąco wita II Kongres Obróńców Pokoju

Sztafeta młodzieży polskiej przekazała meldunki Sztafecie FDJ

(Dalszy ciąg ze str. 1)

ZIELONA GÓRA. 27 bm. Centralna Sztafeta Pokoju młodzieży polskiej przybyła do Ślubie, do granicy między Polską a NRD, granicy przyjaźni i pokoju, by przekazać meldunki i pozdrowienia dla Kongresu Narodów w Obronie Pokoju sztafecie FDJ.

Po godzinie 11-ej, gdy sztafeta przybyła do punktu granicznego z NRD, odbył się w Ślubicach Włec młodzieży.

Uwaga delegacji na II Ogólnopolską Konferencję Obróńców Pokoju

Wojewódzki Komitet Obróńców Pokoju w Białymstoku prosi wszystkich delegatów na II Ogólnopolską Konferencję Obróńców Pokoju w Warszawie z województwa białostockiego o przybycie na naradę, która odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 12 w lokalu WKOP przy ul. Nowy Świat Nr 9.

Ostatnie WIADOMOŚCI

MOSKWA. — Do Leningradu przybyła delegacja ZMP, która od kilku tygodni bawi w ZSRR na zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej.

BUDAPEST. — Sąd Najwyższy Węgierskiej Republiki Ludowej zatwierdził wyrok sądu budapeszteńskiego na członków jugosłowiańskiej bandy szpiegowsko-terrorystycznej, utrzymując w mocy wyroki śmierci wobec Laszlo Balinta, Sandora Kenyera, Györy Balinta i Istvana Puppasa. W stosunku do Janosa Puppasa Sąd Najwyższy zmienił karę dożywotniego więzienia na karę śmierci. Wyrok został wykonany.

PARYŻ. — Na dworcu w Châlons - Sur - Marne wyciął w powietrze trzy wagony z pociskami artyleryjskimi przeznaczonymi dla jednej z amerykańskich baz wojennych znajdujących się na terytorium Francji.

NOWA BUDOWLA KOMUNIZMU w ZSRR

Największy na świecie kombinat włókienniczy

Pracę wykonywać będą automaty nadzorowane przez robotników

MOSKWA. Nad brzegiem Wołgi w pobliżu Kamyszyna rozpoczęto budowę nowego, wielkiego kombinatu włókienniczego.

Pierwsze działy tego kombinatu rozpoczną produkcję już w roku 1954, a całkowite uruchomienie zakładów nastąpi w roku 1956.

Kombinat ten będzie największym na świecie. Produkować on będzie codziennie ogromne ilości białystu, tafty, woali, satyny, flaneli, aksa-

mitu itd. Kombinatu wyposażony zostanie w najnowocześniejszy sprzęt, a wszystkie procesy mechaniczne i chemiczne, nawet regulowanie temperatury powietrza w poszczególnych działach, będą zautomatyzowane. Zautomatyzowany zostanie również w 100 proc. transport wewnętrzny. Praca robotników sprawować się będzie w zasadzie do kontrolowania automatów.

W pobliżu kombinatu powstanie wielkie, nowoczesne miasto socjalistyczne.

SUROWE KARY DLA ZDRAJCÓW

Wyrok w procesie bandy Slansky'ego

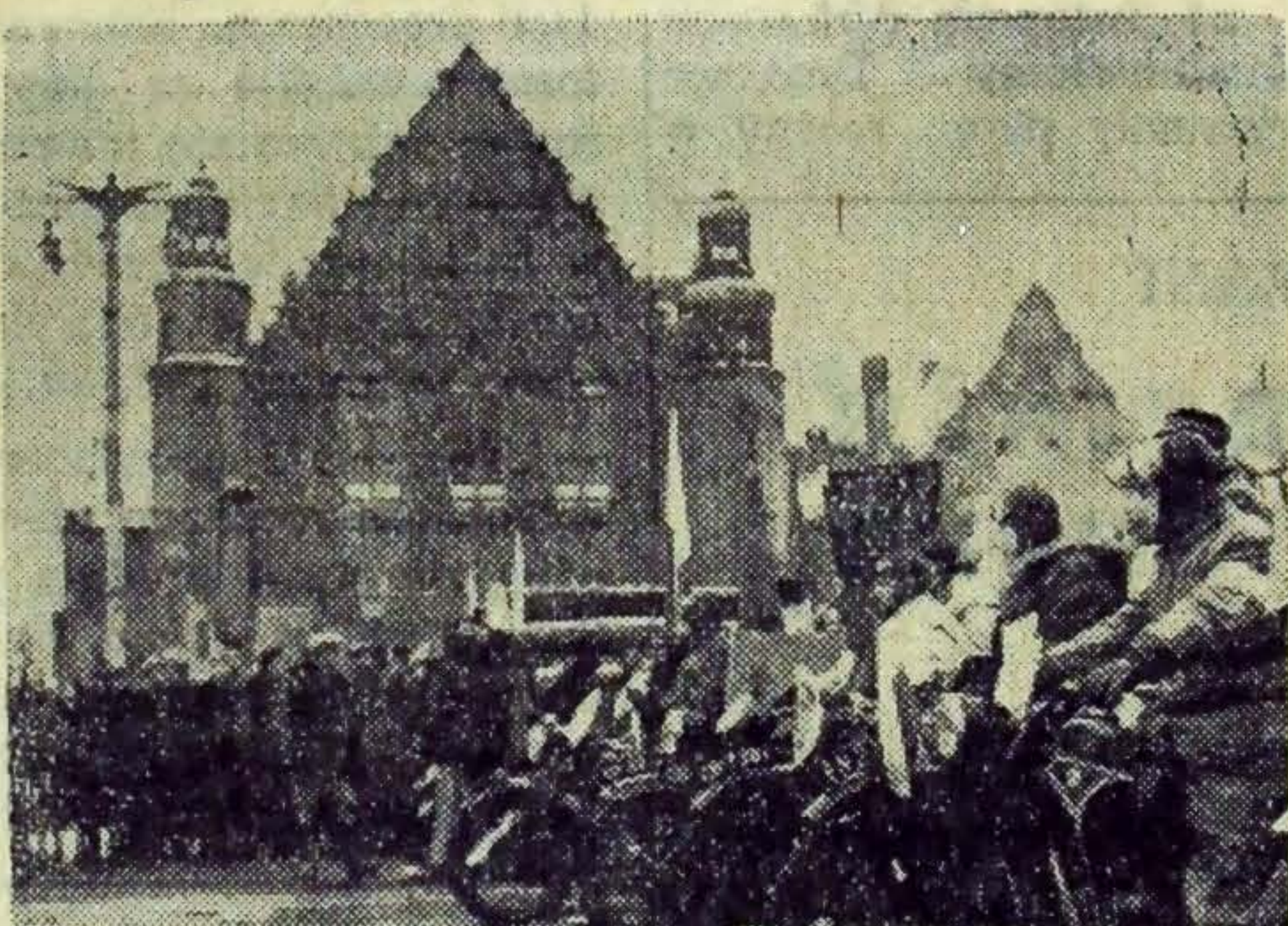
PRAGA. — Dnia 27 bm. zakończył się proces antypaństwowego ośrodka spiskowego z Rudolfem Slansky'm na czele.

Sąd państwowy uznał wszystkich oskarżonych winnymi tego, że jako trockistowsko-titowscy, syjonistyczni, burżuazyjno-nacjonalistyczni zdrajcy i wrogowie narodu czechosłowackiego, ustroju ludowo-demokratycznego i socjalizmu, pozostając na służbie amerykańskich imperialistów pod kierownictwem wrogich wywiadów zachodnich, utworzyli antypaństwowy ośrodek spiskowy, podważał ustrój ludowo-demokratyczny, utrudniał budowę socjalizmu, szkodził gospodarce narodowej, uprawiali szpiegostwo, podważali jedność narodu czechosłowackiego i obronność republiki w celu oderwania jej od trwałego sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, w celu zlikwidowania w Czechosłowacji ustroju ludowo-demokratycznego, przywrócenia kapitalizmu, w celu ponownego wciągnięcia Czechosłowacji do obozu imperializmu i pozabawienia jej samodzielnosti i niezawisłości.

Sąd skazał Rudolfa Slansky'ego, Bedricha Gemindera, Ludwika Frejke, Józefa Franka, Władimira Clementisa, Bedricha Relcina, Karola Svaba, Rudolfa Margollusa, Otto Fischla, Otto Slinga, Andre Simone — na karę śmierci. Sąd skazał pozostałych oskarżonych tj. Artura Londona, Vavro Hajdu, Evżena Loebla — na karę dożywotniego więzienia.

Wszyscy oskarżeni przyjęli wyrok jako sprawiedliwy i rzekli się odwołania od wyroku.

Sztafeta Pokoju



W dniu 26 listopada br. Centralna Sztafeta Pokoju wyruszyła z Poznania do Zielonej Góry.

Na zdjęciu: Sztafeta na chwilę przed startem.

CAF — fot. Dąbrowiecki

W DNIU 25 LISTOPADA

Nuta „Sosnowiec - Katarzyna” wykonała plan roczny

KATOWICE. — Zaloga huty „Sosnowiec - Katarzyna”, która w roku ubiegłym pierwszą w hutnictwie wykonała plan roczny, również i w roku bieżącym stanęła w rzędzie hut produkujących i zameldowała w dniu 25 bm. o przedterminowym wykonaniu wartościowego planu produkcji na rok 1952.

Ukazał się numer 11/41 „Nowych Dróg”

Przemówienie przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta na naradzie aktywów PZPR w Warszawie dn. 4. XI. 1952 r.

Edward Ochab — Wykorzystanie nauki XIX Zjazdu dla podniesienia politycznej i organizacyjnej pracy partii.

Franciszek Mazur — Wytężyć pięciej pielęgnatki radzieckiej — niewyczerpanym źródłem doświadczeń w realizacji naszych zadań gospodarczych.

Uchwała Sekretariatu KC PZPR w sprawie studiowania podstawowych materiałów XIX Zjazdu KPZR oraz pracy towarzysza Stalina „Eko-

Studiuujemy materiały XIX ZJAZDU KPZR

O lepsze przekazywanie i przyswajanie doświadczeń przodującej partii

Na terenie woj. białostockiego kursy szkolenia partyjnego na wsi i w mieście w ogromnej większości studiują materiały XIX Zjazdu KPZR. W wielu jednak wypadkach, tam gdzie organizacje partyjne nie interesują się podniesieniem poziomu politycznego swych członków szkolenie partyjne zaniedbano. Kursy partyjne przy tych organizacjach, albo nie rozpoczęły studiowania materiałów XIX Zjazdu albo robią to nieregularnie. Nie dopisuje tam frekwencja, zainteresowanie wykładami itp. Do takich organizacji należą np.: podstawowa organizacja partyjna przy PZGS w Wysokim Mazowieckim, którą dopiero 24 listopada przegłosowała pierwsze (organizacyjne) zajęcia, przy PZGS w Augustowie i Sokółce oraz niestety w wielu jeszcze gromadach i zakładach pracy.

Należy stwierdzić, że wśród słuchaczy kursów partyjnych zainteresowanie materiałami XIX Zjazdu jest ogromne, że uczestnicy kursów partyjnych, zarówno członkowie partii, ZMP jak i bezpartyjni studiując materiały XIX Zjazdu zadają sobie wiele trudu aby należycie je opanować. Podobnie ze strony większości wykładów widoczny jest poważny wysiłek nad przygotowaniem i przekazywaniem słuchaczom zdobytych wiadomości.

Można jednak spotkać jeszcze i takie kursy, gdzie słuchacze nie zdają sobie w pełni sprawy z ważności problemów XIX Zjazdu dla nich samych, dla życia politycznego i gospodarczego całego kraju. Stąd też nieraz spotykamy na kursach wypadki, że słuchacze nie prowadzą notatek lub nie zaopatrzyli się do potrzebnych materiałów XIX Zjazdu. W dyskusji zaś zbyt mało nawiązują do przykładów własnych gromad i zakładów pracy. Tak właśnie pracują kursy partyjne na PKP (węzeł białostocki) i w MHD. Słuchacze tych kursów nie prowadzą ani notatek, ani też nie zaopatrzyli się w materiały XIX Zjazdu, a słuchacze szkolenia partyjnego przy PPS w Białymstoku nie potrafili wiązać problemów XIX Zjazdu z swą pracą, z działalnością handlu spożywczego. Wykładowcy czasem nie potrafili zainteresować słuchaczy omawianym tematem. W pogadankach brak bywa prostego i zrozumiałego języka. Za mało też wykorzystuje się pomoce poglądowe. Na przykład przy omawianiu sytuacji międzynarodowej nie wykorzystuje się map i wykresów, które przecież można sporządzić we własnym zakresie. Wreszcie komitety powiatowe za mało zwracają uwagi na podniesienie poziomu zajęć. Nie wykorzystuje się różnorodnych form pracy z wykładowcami. A przecież wielu wykładowców nie posiada jeszcze doświadczenia i pomocy taka w decydującym stopniu wpłynęłaby na poziom prowadzonych przez nich zajęć. Należy więc pomagać kursom pracującym w trudnych warunkach. Należy też wykładowców bardziej zaawansowanych wykorzystywać do zajęć pokazowych zapraszając na nie towarzyszy mniej doświadczonych, aby uczyli się nowych i lepszych form pracy szkoleniowej. Po takim zajęciu wykładowcy powinni je omówić, wskazać na dobre i złe strony, a dobre formy wykorzystać we własnej pracy.

Bardzo ważnym momentem w prowadzeniu zajęć przez wykładowcę jest panowanie nad dyskusją i reagowanie na błędne wypowiedzi słuchaczy czy też niedomówienia z ich strony. Przytoczę tu przykład z kursu na PKP, gdzie wykładowca rzucił pytanie „Dla czego w Związku Radzieckim tak ogromnie i stale wzrasta produkcja”. Jeden ze słuchaczy odpowiadając na pytanie mówił, że Rosja carska była krajem zacończonym, przemysł był tam słabo rozwinięty, niska była produkcja, a Związek Radziecki likwidując to wiekowe zacofanie stale zwiększa produkcję. Mimo, że odpowiedź nie była wystarczająca wykładowca w podsumowaniu nie zwrócił na to uwagi. Nie wskazał, że tak olbrzymi wzrost produkcji możliwy jest jedynie w ustroju socjalistycznym, gdzie wszystkie środki produkcji są własnością całego narodu i cały naród jest zainteresowany w rozwijaniu produkcji dla zaspokajania stale rosnących potrzeb społeczeństwa.

Bardzo ważnym jest to, aby słuchacze z obrad XIX Zjazdu i osiągnięć Związku Radzieckiego umieli wyciągać wnioski co do własnej pracy. Tu też posłużył się przykładem z pracy kursu przy Państwowej Fabryce Przyrządów i Uchwytów. Wykładowca tow. Gajos prowadził tam zajęcia na temat „Rolnictwo w Związku Radzieckim”. Prowadząc zajęcia pobudzał słuchaczy do myślenia, czuł nad dyskusją i podsuwał stale nowe problemy. W prowadzeniu zajęć posługiwał się tablicą szkolną. Forma ta pobudza słuchaczy do czytania materiałów i należytego przygotowania się do zajęć. Jednak i na tym kursie istnieją też pewne braki. Niesłusznie podstawowy kurs partyjny i koło studiowania życiorysu tow. Stalina połączono w jeden zespół studiujący materiały XIX Zjazdu. W wyniku — poziom słuchaczy jest różny i stwarza poważne trudności w opanowywaniu materiałów słuchaczom o niższym poziomie, a krępuje towarzyszy bardziej zaawansowanych. Drugim brakiem jest to, że słuchacze nie potrafili jeszcze z dyskusji wyciągnąć wniosków co do własnej pracy.

Przy omawianiu zagadnienia kolektywizacji w Związku Radzieckim i osiągnięć ustroju kolchozowego wysnuł wniosek, że jedyną drogą do zbudowania socjalizmu na wsi jest budowa spółdzielni produkcyjnych. A gdy padło pytanie jak zaloga Fabryki Przyrządów i Uchwytów powinna włączyć się do budownictwa socjalizmu na wsi, uczestnicy kursu wskazywali, że poprzez ekipy łączności miasta ze wsią, poprzez uświadamianie chłopów należy budować spółdzielnie produkcyjne. Nie wskazywali jednak, że wykonując i przekraczając plany produkcyjne włączają się również w budownictwo socjalizmu na wsi, ponieważ produkcja ich zakładu umożliwia innemu fabrykom dostarczanie wsi maszyn rolniczych.

Uwagi, które przytoczyłem powinny posłużyć wykładowcom i słuchaczom kursów partyjnych do lepszego przekazywania i przyswajania materiałów XIX Zjazdu KPZR, który jest skarbnicą doświadczeń niezwykle doniosłych dla naszej pracy.

Ryszard Kowalski
Instruktor szkoleniowy
Wydział Propagandy KW PZPR

w walce o usprawnienie kolejnictwa.

Głosy z terenu

Organizacja partyjna FSO na Zeranu w akcji wyborczej (Zacharski Michał — Warszawa).

Recenzje i bibliografia — Mieczysław Wągrowski — Rewolucja Państwowa a Polska (Wydział Historii Partii KC PZPR. „W XXXV rocznicę Wielkiej Państwowej Rewolucji Socjalistycznej”, Materiały. Dokumenty).

Jerzy Morawski — Terenowe broszury polityczne w kampanii wyborczej. Listy do redakcji.

O pobycie Marcelego Nowotki w Łapach

Każdy mijający rok przynosił nowe wydarzenia w naszym życiu, wylała sylwetki nowych ludzi. A przecież nie blednie i nie słabnie nigdy wspomnienie „Mariana” — Marcelego Nowotki, bojownika o sprawę ludu.

Coraz bliższa staje się jego postać i coraz droższa polskim masom pracującym. Czerpią one z jego życia wzór i na jego przykładzie uczą się wytrwałości, ofiarności i mądrości politycznej.

Marceli Nowotko był wszędzie tam, gdzie trzeba było twórczo, obywatelsko i robotniczo organizować. Partia wysuwała go na najtrudniejsze odłuki pracy politycznej.

Wczesną wiosną 1940 roku przyjechał do „Mariana” do Białegostoku. Komitet Okręgowy zaproponował mu wtedy zorganizowanie administracji w nowoutworzonym rejonie — w Łapach. Udał się tam natychmiast i objął stanowisko przewodniczącego Komitetu Rejonowego. Przed nim stał cały ogrom pracy organizacyjnej; trzeba było zbudować całą administrację, poznać nowych ludzi, zająć się sprawami handlu, oświaty i produkcji.

Tow. Nowotko zamieszkał prawdopodobnie w gmachu dzisiejszej szkoły podstawowej (tam w każdym razie został zameldowany). I odtąd, codziennie mieszkańcy Łap spotykali wysokiego, barczystego mężczyznę w szarej kurtce dążącego do pracy, żywo i głośno rozmawiającego, albo w napięciu trzymającego tłumy w czasie zebrania na rynku.

Łapy już oddawna stały się dużym ośrodkiem robotniczym. Praca polityczna trwała tu już od 1905 r. — Właśnie na robotnikach — kolejarzach oparł Marcelego Nowotko całą pracę organizacyjną, oni stali się dla niego fundamentem w budowaniu władzy radzieckiej w Łapach. Ale nieco inną specyfikę posiadał

ten teren, okoliczne wsie wchodzące w skład rejonu.

Nieliczna część chłopstwa, bogaciejsi wiejscy i otumanieni średniacy tworzyć zaczęli bandy. Był to typowy zresztą wynik niedawno na tych terenach zakończonej wojny,

gospodarczej rejonu: „...Handel spółdzielczy lepszy jest niż kramarstwo kapitalistyczne...” — mówił.

Jego dowcipne i dosadnie podkreślające sytuację powiedzenia powtarzane były w Łapach z ust do ust — np. mó-

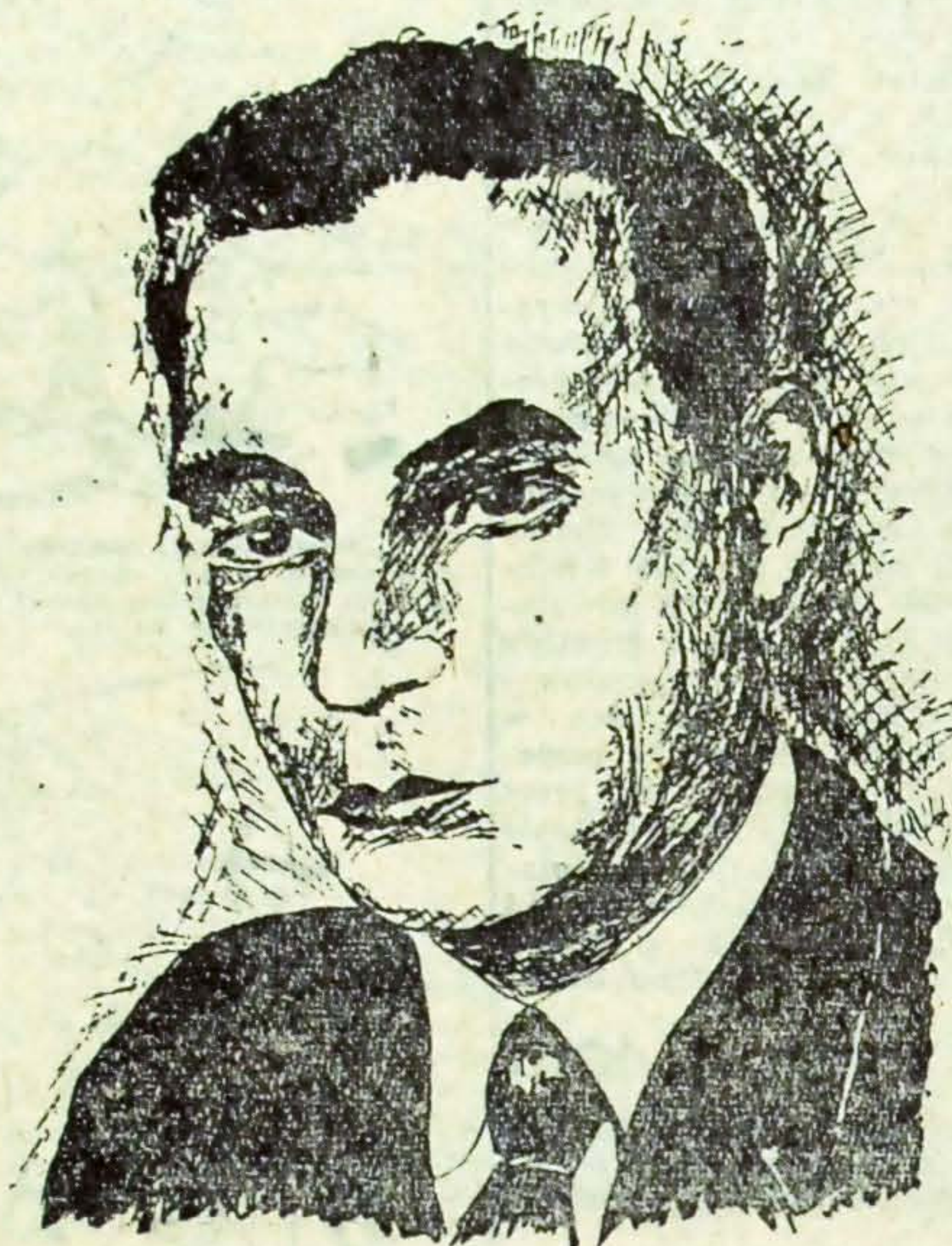
biecnie się dzieje — mówił dalej — nie można mierzyć miarą swego materialnego powodzenia. Ci, którzy potrafili to zrozumieć i nie oglądając się na chwilowe trudności dobrze pracowali — są prawdziwymi postępowcami...”

Specjalnie przyjacielski był stosunek tow. Nowotki do chłopów. Zawsze podkreślał, że jest synem parobka z czworaków. Przed jego kancelarią codziennie gromadziły się grupy chłopów. Bywało, że gdy przyjechał z objazdu terenu, chociaż zmierznięty i głodny — nie odpoczął dopóki nie wysłuchał i nie załatwił wszystkich spraw chłopów... „chodźcie, chodźcie — będziemy mówić...” — brzmiały jego pierwsze słowa.

Z Łap tow. Nowotko wyjechał na wiosnę 1941 r. do Warszawy. Wyjechał, by prowadzić podziemną walkę z niemieckim faszyzmem. Ale tow. Nowotko nigdy o Łapach nie zapomniał. W roku 1942 przyjechał na 2 tygodnie, zatrzymując się w mieszkaniu Osse u ob. Kamińskiego. Był to okres rozpoczęcia masowych rozstrzelania przez hitlerowców, trzeba było pracę polityczną prowadzić w ścisłej konspiracji. Tow. Nowotko spotkał się wtedy z kolejarzami i robotnikami porowozowni, instruując ich: „...pracujcie jak najwolniej...” Potem wyjeżdżał znowu do Warszawy, by z chwilą powstania Polskiej Partii Robotniczej zostać jej pierwszym sekretarzem. W najgorętszym wirze walki ukochany przywódca ludu polskiego pada zamordowany zdradzieckim strzałem zza węgla.

Mineły lata. Robotnicy i chłopcy z Łap wspominają Go z szacunkiem i miłością. Cały naród wspomina go budując Polskę szczęśliwą i sprawiedliwą, o którą tow. Nowotko walczył przez całe życie i za którą oddał życie.

Zbigniew Nowacki

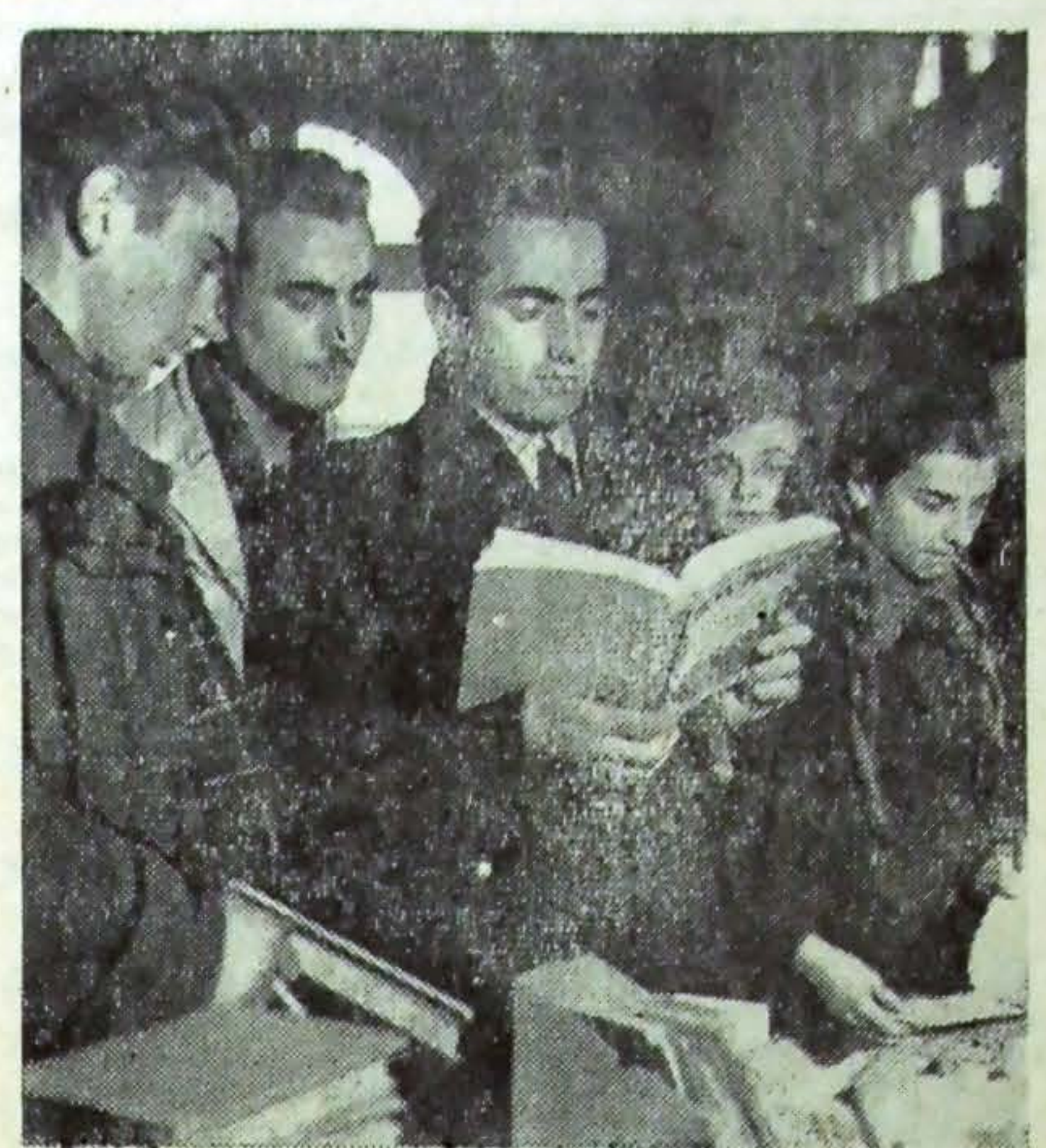


była to obawa przed władzą radziecką. Na pogrzebie pierwzych ofiar — trzech milicjantów, przemówił tow. Nowotko: „...oni wyobrażają sobie, że reprezentują Polskę — ale jaka? Polskę zbrodni i kapitalistów...” i dalej „...prawdziwym reprezentantami Polskiej robotniczej jesteśmy my — ludzie pracy...”

Jego sugestywny, donośny głos słyszeli także robotnicy Łap na organizacyjnym zebraniu Komitetu Rejonowego. Tow. Nowotko dał wtedy pełną charakterystykę terenu, pokazał drogi zwalczania braków w handlu i w sytuacji

wiac o ludziach o chwiejnych przekonaniach politycznych radził im: „tam, gdzie kłują, niech żaba nogi nie podstawia...”

Bardzo żywo interesował się tow. Nowotko szkolnictwem. Nie odbyło się żadne rejonowe zebranie bez jego obecności, na każdym był, do radził, udzielał wskazówek „...mamy dwa rodzaje nauczycieli — tych, którzy odrzucają na nowy sposób przystąpił do pracy pedagogicznej i takich, którym jeszcze dalej śnią się jedwabie i karakuly — przesłankujących burżuazyjnymi nawykami. Tego, co o-



W tym kraju trwają dyskusje na rodzicielskich książkach. Młodzież i starsi żywo omawiają interesujące ich problemy i podkreślają olbrzymie wartości literatury radzieckiej.

W rocznicę powstania listopadowego

Różne były próby i metody fałszowania historii przez burżuazyjnych dziejopisarzy. Od ukrywania i przemilczania kompromitujących klasy posiadające fakty i dokumentów aż do ich jaskrawego wypaczania i zniekształcania, zwłaszcza wówczas, gdy chodziło o zamazanie zbrodniczej roli tych klas w burzliwym okresie walk o wolność i niepodległość narodową. W ten sposób potraktowano m. in. Powstanie Listopadowe. Przedstawiając je w krzywym zwierciadle, starannie ukrywano rzeczywisty sens wydarzeń, aby trudno było narodowi zorientować się w zdradzieckiej polityce magnacko-szlacheckich kół i kilku reakcyjnych, odpowiedzialnych za załamanie i upadek powstania.

Czym było Powstanie Listopadowe? Powstanie Listopadowe było protestem przeciwko uciskowi narodowemu, przeciwko jarzmu carskiemu narzucenemu narodowi polskiemu. Nie sposób oddzielić Powstania Listopadowego od innych powstań w Europie, skierowanych przeciwko rządowi feudalnym Świętego Przymierza. Powstanie Listopadowe było wymierzonym przeciwko europejskiej kontrrewolucji, na czele której stał carat, a której główną podporą był Watykan. Powstanie Listopadowe było więc zagrożeniem sił reakcji. Natomiast leżało w interesie najsłabszych mas narodu polskiego, w interesie pańszczyźnianych chłopów oraz w interesie mieszczaństwa i inteligencji miejskiej.

Powstanie Listopadowe wymierzone było przeciwko Rosji carskiej, pańszczyźnianej, Rosji samowładztwa Romanowów. Jeszcze na wiele lat przed „wstaniem polscy rewolucjonści pozostawali w ścisłym porozumieniu z rosyjskimi rewolucjonistami i demokratami.

Słabością Powstania Listopadowego było, że jego organizatorzy nie potrafili ułomić pierwszego zwycięstwa przez przekształcenie powstania w ludową, demokratyczną rewolucję, że nie łączyli

walki o wyzwolenie narodu polskiego z jarzma carskiej niewoli z walką o wyzwolenie polskich mas chłopskich z niewoli pańszczyźnianej. Organizatorzy powstania — młodzież wojskowa — chwyciwszy za broń, zaczęli szukać, komu z dotychczasowych dyktatorów powierzyć los powstania.

Byli wówczas ludzie, którzy widzieli całą tragedię oddania losów powstania w ręce magnaterii. Wielu historyków-demokratów, Joachim Lelewel, spadokobierca Kołłątaja i Staszica, nawoływał do rozwłazania kwestii chłopskiej. Jan Olbrycht Szaniecki domagał się w Sejmie reform i ulgi dla chłopów.

W kilkanaście lat po upadku powstania, na wlecu w Brukseli w r. 1848 Marks i Engels podnosili znaczenie Powstania Listopadowego, widząc równocześnie wszystkie błędy jego organizatorów. Genialni twórcy naukowego socjalizmu dostrzegali w powstaniu te elementy, które były zapowiedzią rozwoju rewolucyjnych sił w Polsce.

Na bolesnych doświadczeniach Powstania Listopadowego kształtowała się postępowo myśl polskich demokratów. Dopiero po 1831 roku nasi postępowi myśliciele zdobyli się na zerwanie ze szlachcią, z właścicielami pańszczyźnianych folwarków.

Na bolesnych doświadczeniach Powstania Listopadowego kształtowała się zrozumienie, że wszelka walka o wyzwolenie narodu może być zwycięska jedynie w rozterkowanie z walką o wyzwolenie społeczne. Walkę tę w warunkach kapitalistycznych podejmuje polska klasa robotnicza, uzbrojona w oręż marksizmu i leninizmu, która pod czerwonymi sztandarami socjalizmu w wieloletniej walce z obcymi zaborcami i rodzimą reakcją, w walce z okupantem hitlerowskim i sprężyną z nim reakcją polską wywalczyła wolną, ludową Ojczyznę.

FELIKS WOBER

Z iskry powstał płomień

Rosja carska później niż inne kraje wkroczyła na drogę kapitalizmu. Gospodarka pańszczyźniana nie pozwalała na szybki rozwój przemysłu. Po zniesieniu poddaństwa sytuacja chłopów nie poprawiła się. Wszędzie szalał wyzysk i bezprawie. Pieniądze, majątek dawały prawo do straszliwego wyzysku, rabunków i gwałtów. Nic więc dziwnego, że doprowadzone do ruiny i nędzy masy chłopskie opuszczały wieś i wędrowały do miast w poszukiwaniu pracy. Ale i tam nie było lepiej. I tam również powszechnie panował kapitalizm wyściskający z ludzi ostatnie siły i rzucając ochłapy, które ledwie trzymały ludzi przy życiu. Wszelkie próby przeciwstawienia się temu bezprawiu tłumione były krwawo przez kozaków i policję.

W takich warunkach narastał w klasie robotniczej i szerokich warstwach zrujnowanego, sproletaryzowanego chłopstwa nurt rewolucyjny. Świadomość ich w tym okresie znacznie wzrasta i krzepnie dzięki ożywionej działalności kółek marksistowskich i pierwszych organizacji robotniczych. Powstaje Socjalistyczna Partia Robotnicza Rosji. W tonie jej narasta prawdziwie rewolucyjny, marksistowski nurt frakcji bolszewików.

Partia w coraz większym stopniu staje się kierowniczą siłą proletariatu, organizuje go i prowadzi do walki z carskim uciskiem. Coraz częściej wybuchają strajki, coraz lepiej są zorganizowane i coraz lepsze dają rezultaty. W ostrej walce

hartują się ludzie, uczą się i przygotowują do przyszłej rewolucji. A rewolucja zbliża się wielkimi krokami. Represje carskiego rządu wzmagają się, dochodzi do krwawych starć między robotnikami a policją i kozakami, giną setki, tysiące robotników, ale czerwony sztandar walkącego proletariatu coraz wyżej i dumniej wznosi się nad uciskaną Rosją. Nadchodzi rok 1905.

Na tle tych czasów i tych stosunków powstała powieść M. Sokolowa „Iskry”. W powieści swej Sokolow doskonale przedstawia sytuację chłopów i robotników żyjących w okolicy donieckim. „Iskry” dają obraz życia chłopów w chutorach, gdzie wszechwładnie panoszą się władze kozaków. Jak również pokazuje drogę rosyjskiego robotnika, wzrost jego świadomości i oddanie sprawie robotniczej. Wiele i miasto są z sobą ściśle powiązane nie tylko poprzez postacie biorące udział w akcji powieści, łączą je również wspólnota interesów — kapitalistów miejskich z obszarnikami i bogaczami wiejskimi, robotników z ubogimi, nędznymi żyjącym w chutorach. Wiele chutorów Kondruszewka jest typowym obrazem wsi rosyjskiej na Kozackie, tak samo jak typowym również jest opisywane przez Sokolowa środowisko miejskie.

W powieści Sokolowa występuje wielu ludzi. Autor daje obraz ich życia, wskazując jak różnymi drogami idzie człowiek. Najlepiej uwiłdawnia się to na przykładzie losów dwóch sąsiadujących ze sobą rodzin w Kondruszewce — bogatego kozaka Zagorulkina oraz ubogiego chłopca Gorochowa. Zagorulkin, to bogaty człowiek, któremu ciągle za mało ziem i pieniędzy, który wszelkimi sposobami próbuje powiększyć swój majątek. Pomaga mu w tym dziełnie jego syn Jaszka, który mimo wszystkich nieporozumień z ojcem, mimo pozornych cech „lepszego człowieka” jest nieodrodnym synem swego ojca. Jest jednak od starszego Zagorulkina znacznie mądrzejszy, jemu „drobne” na ogół zarobki ojca nie wystarczają, on chce obracać tysiącami, rzadzić, a więc wysyskać tysiące ludzi, a nie dziesiątki jak ojciec.

Toteż nie dziwnego, że ostatecznie nie dochodzi z ojcem do porozumienia, dostaje od niego pieniądze na puszczenie w ruch swych interesów na wielką skalę. Jest drapieżny i bezwzględny. Jak drapieżny i bezwzględny jest ustrój kapitalistyczny, który go zrodził. Ten sam rys drapieżności i bezwzględności cechuje nawet jego ucznia do Oksany, córki swych sąsiadów Gorochowów.

Oksana to specyficzna postać w książce Sokolowa. Ta córka ubogich chłopów, będąca na wychowaniu zamożnych i wpływowości osób w mieście, długi czas nie ma swego skryzalizowanego oblicza. Żyjąc w mieście, gdzie styka się z różnymi ludźmi, widzi i zdaje sobie sprawę jak wielki jest wyzysk i krzywda ludzi pracy, jak bezgraniczna jest samowola szlachty, kapitalistów, obszarników i oficerów. Z drugiej zaś strony, imponuje jej władza pieniądza, imponuje jej więc Jaszka Zagorulkin, jego zamiary, interesy, jego charakter i plenitudo. Trudno jej znaleźć drogę prawdy i ciężką jest droga Oksany do niej.

Rewolucja w 1905 r. staje się momentem przełomowym w jej życiu. Staje na barykadach razem z walczącym ludem.

Zupełnie inaczej kształtuje się życie brata jej, Leona Gorochowa. Młody Gorochow od początku wstępuje na właściwą drogę, rzuca chutor, idzie pracować do kopalni, gdzie od razu styka się z rewolucyjnym ruchem robotniczym. Leon Gorochow to piękna postać prawdziwego człowieka i rewolucjonisty. Leon Gorochow to typowy przykład wzrostu świadomości proletariatu.

Wyjątkowa i najwspanialsza postać w powieści Sokolowa jest Iłja

Gawrilowicz Czurgin. Czurgin to członek partii, prawdziwy bolszewik organizujący robotników w kopalni, przywódca w ciężkiej i trudnej walce o sprawiedliwość i lepszą przyszłość. Z żelazną konsekwencją i energią działa ten wspaniały człowiek. Jego stosunek do ludzi, jego wierność sprawie rewolucji, jego nieugięta walka z narodnictwem, mieniszewkami, z każdym odchyleniem od idei marksizmu, od nauki wielkiego Lenina — może być wzorem dla każdego rewolucjonisty. Czurgin prowadzi i organizuje kółka samokształceniowe wszędzie w robotnikach ideologię marksistowską, uczy ich, co i kto jest przy czyną ich nędzy. Pokazuje właściwe oblicze ustroju kapitalistycznego, ustroju wyzysku człowieka pracy.

Nie podobna wyczerpać wszystkich problemów zawartych w książce Sokolowa. Książkę tę warto przeczytać. Daje ona wszechstronny i bogaty obraz stosunków w Rosji carskiej w przeddzień wybuchu rewolucji 1905 r. Okres niezwykle bogaty i ciekawy. Na tym tle doskonale ujęta fabuła powieści, że książkę Sokolowa czyta się mimo jej obszerności z prawdziwym zainteresowaniem. Jak się zwykło mówić — jednym tchem. Staranne wydanie powieści, doskonałe tłumaczenie podnawia jej wartość.

Zbigniew Fafrowicz

M. S. Sokolow — „Iskry” — Książka i Wiedza, Warszawa 1952 r., stron 340, cena zł 26.

Czytelnicy dyskutują nad książką

Bliska nam jest „Pamiętka z Celulozy”

W całym kraju przebiega ożywiona dyskusja nad książką „Pamiętka z Celulozy” Igora Newerlego. Autor tej książki dobitnie, w prosty sposób pokazuje życie młodej i robotników przed wojną, ludzi skazanych na nędzę i bezrobocie. Tłumy

przed fabryką Celulozy czekały na pracę lub na dorywczy zarobek. Oto fragment: „... Godziny mijają. Z kantorki nikt nie wychodził. Ludzie leżący na placu pokotem zgadywali: może Pandera wezwali przedsiębiorcę do siebie? A może przedsiębiorcy

się pobili? Bili się przecież zeszłej soboty Sumczak z Udałkiem o garść pieniędzy, którą tamten zdążył schować do portek. Mają o co. Pieniądze leżą na stole jak śmieci — pełna skrzynia, wszystko dniówki i groszówki za siedmiuset sezonowych...”

Młodzież z wydziałów warsztatów PGR w Elku co dzień po pracy zbiera się w świetlicy, wolny czas poświęcając dyskusji. W pow. elckim już ponad 58 kółek prze dyskutowało „Pamiętkę z Celulozy”. W gromadzie Świderek, pow. augustowski, młodzież zbiera się u przewodniczącego ZMP w mieszkaniu, nie ma dnia, żeby nie przedyskutowano kilku rozdziałów. Na dyskusję w Powiatowych Zakładach Mleczarskich w Grajewie zbierają się starsi i młodzież, często są śpiewane piosenki, recytowane wiersze i urządzane wieczorki literackie, które urozmaicają czas spędzany w świetlicy. Dzięki dobrej organizacji dyskusji młodzież ZMP przerobiła już książkę „Pamiętka z Celulozy”. Prowadzą na dyskusję mocno zainteresowaną starszych, obecnie do świetlicy przychodzą i oni. Można zauważyć, że każdy, kto przyjdzie do świetlicy, bierze żywy udział w dyskusji.

Omawiając książkę młodzież i starsi zastanawiali się nad porównaniami: obecnego życia, i losom bohatera książki — Szczęsnego. Czy Szczęśny mógł za sanacji mieć stałą pracę, jak my obecnie mamy? Czy mógł spędzać czas w świetlicy przy radiu lub książce? O tym tylko Szczęśny marzył, teraz jego marzenia spełniły się. Te porównania mnożyć można na różnych odcinkach życia poli-

tycznego, kulturalnego i gospodarczego naszego kraju.

Książka Igora Newerlego w prosty sposób napisana, ma powodzenie wśród młodzieży i robotników. Autor pisząc tę książkę również wspomina o Białostocczyźnie, opisuje, jak sanacyjne dowództwo starało się utrzymać w ciemności — synów chłopów i robotników, którzy służyli w wojsku.

Pobyt Szczęsnego w wojsku na terenie Suwałk dał mu się we znaki, w różny sposób znęcano się nad nim, bo miano komunisty w Polsce sanacyjnej dla kapitalistów i ich sługusów było „czerwoną plachtą”.

Na terenie pow. Wysokie-Mazowieckie dyskutują tylko szkoły średnie i w nielicznych wypadkach koła ZMP-owskie na wsi.

Przez dłuższy okres ZP ZMP w Suwałkach przytrzymywał książki w szafach. Ospałe rozprowadzenie książki „Pamiętka z Celulozy”, uniemożliwia jej przedyskutowanie nie, a zwłaszcza w okresie jesienno, kiedy długie wieczory można by pożytecznie spędzić. Za dobry przykład może posłużyć młodzież grajeńska, która już przerobiła całość książki. Należy brać również przykład z młodzieży wydziałów warsztatów PGR w Elku, z gromady Świderek, pow. Augustów i Pow. Zakł. Mleczarskich w Grajewie, młodzież ta pogłębia swoje wiadomości przez czytanie prasy, przez czytanie książek radzieckich — i ostatnio zakończyła dyskusję nad książką „Pamiętka z Celulozy”.

Józef Rezier

Chciałbym przeczytać II tom

Z zapartym tchem przeczytałem książkę I. Newerlego „Pamiętka z Celulozy”. Losy Szczęsnego tak bardzo przypominają mi w niej losy mego ojca. On też rzucił kawałek ziemi na wsi i wywędrował z matką moją do miasta. Dziś, kiedy opowiada o tym okresie nędzy i poniżenia — pracował jako sezonowy robotnik na budowie — z całą jaskrawością widzę zło systemu kapitalistycznego. Ja mogę się uczyć, mam zapewnioną w przyszłości pracę — a ojciec

mój, jak Szczęśny z dnia na dzień — myśleć musiał o zdołaniu dla rodziny kawałka chleba.

Bardzo chciałbym, aby Igor Newerlego napisał jeszcze drugi tom powieści, byłoby to jaskrawe przeciwstawienie sanacyjnych stosunków szczęśliwemu życiu w Polsce Ludowej. Pokazałoby w niej na pewno realizację wszystkich marzeń Szczęsnego.

Jan Kuklicz
Białystok

Konkurs „Gazety Białostockiej” i „Domu Książki” pn. „Książka radziecka — nasz przyjaciel”

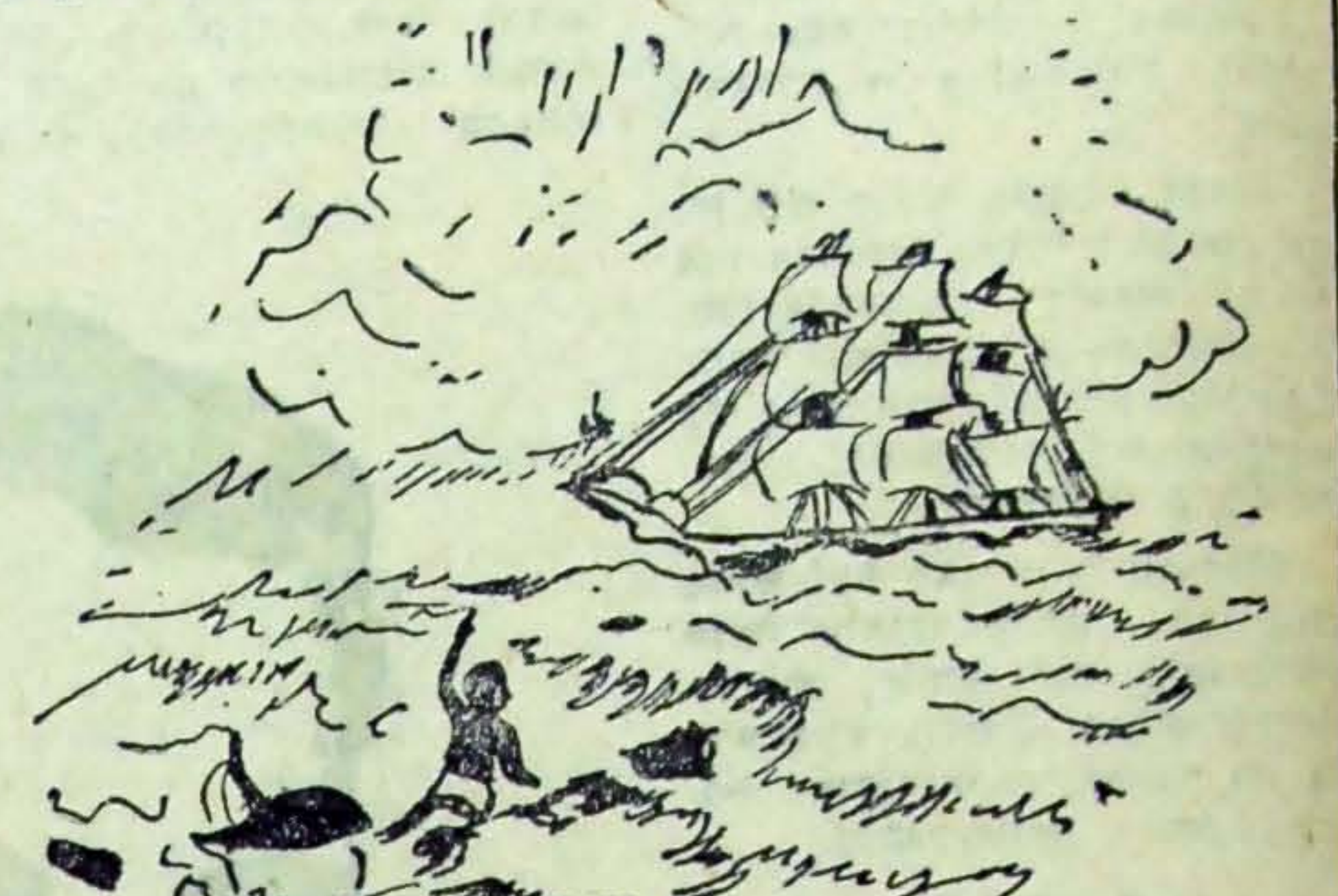
Warunki KONKURSU: w każdym dodatku „Świat i Ludzie”, w okresie Miesiąca pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej zamieszczamy trzy rysunki obrazujące trzy najbardziej charakterystyczne momenty ze znanej książki jednego z pisarzy radzieckich. Dotychczas ukazały się rysunki charakteryzujące trzy książki radzieckie. W przyszłym tygodniu zamieścimy zadanie konkursowe po raz ostatni.

Zadaniem czytelników jest odgadnięcie, jaką książkę przedstawiają trzy zamieszczone rysunki.

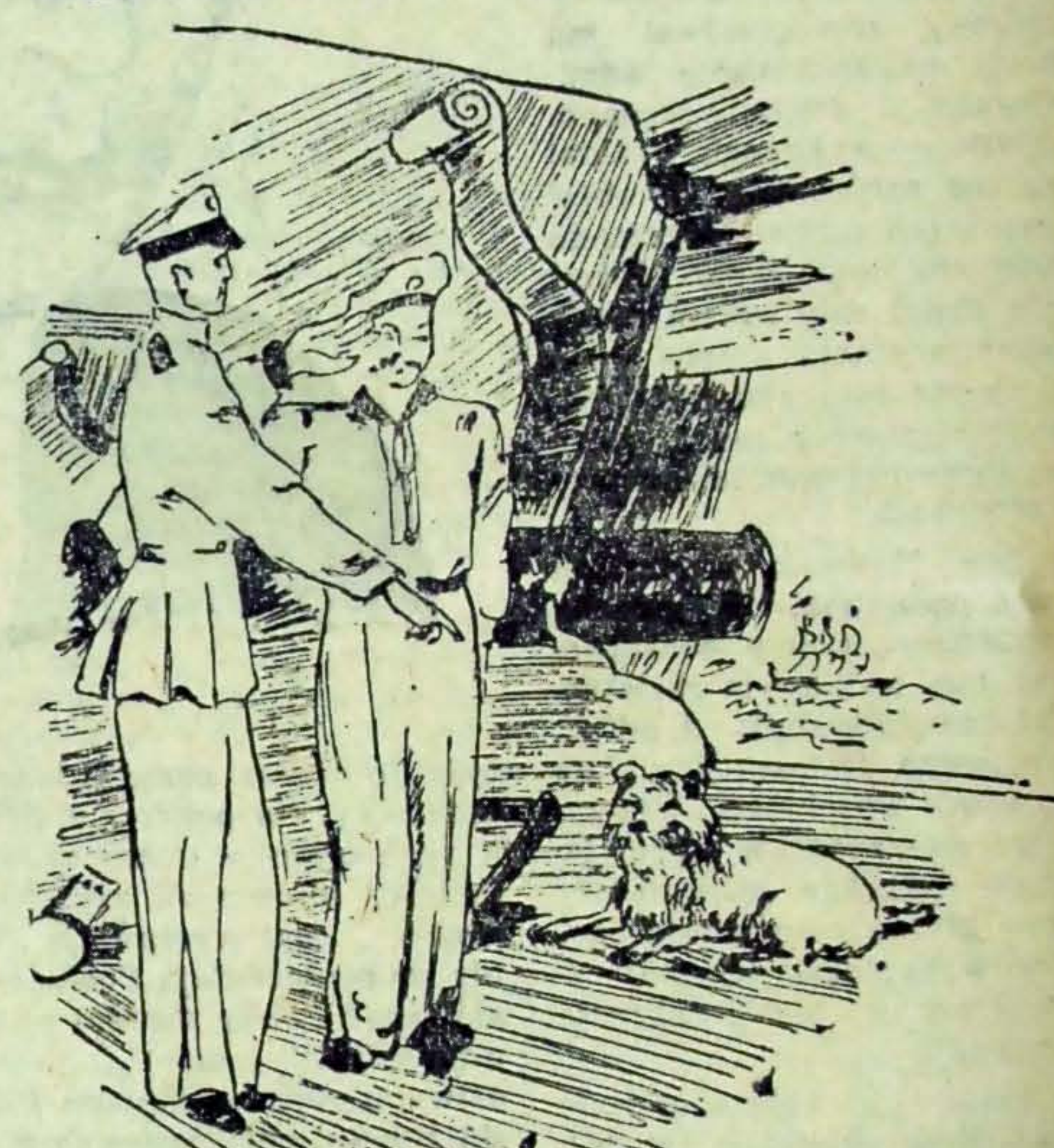
W konkursie może brać udział każdy, kto prześle wypełniony kupon konkursowy z rozwiązaniem na adres redakcji.

Termin przesyłania odpowiedzi upływa w tydzień po ukazaniu się ostatnich rysunków.

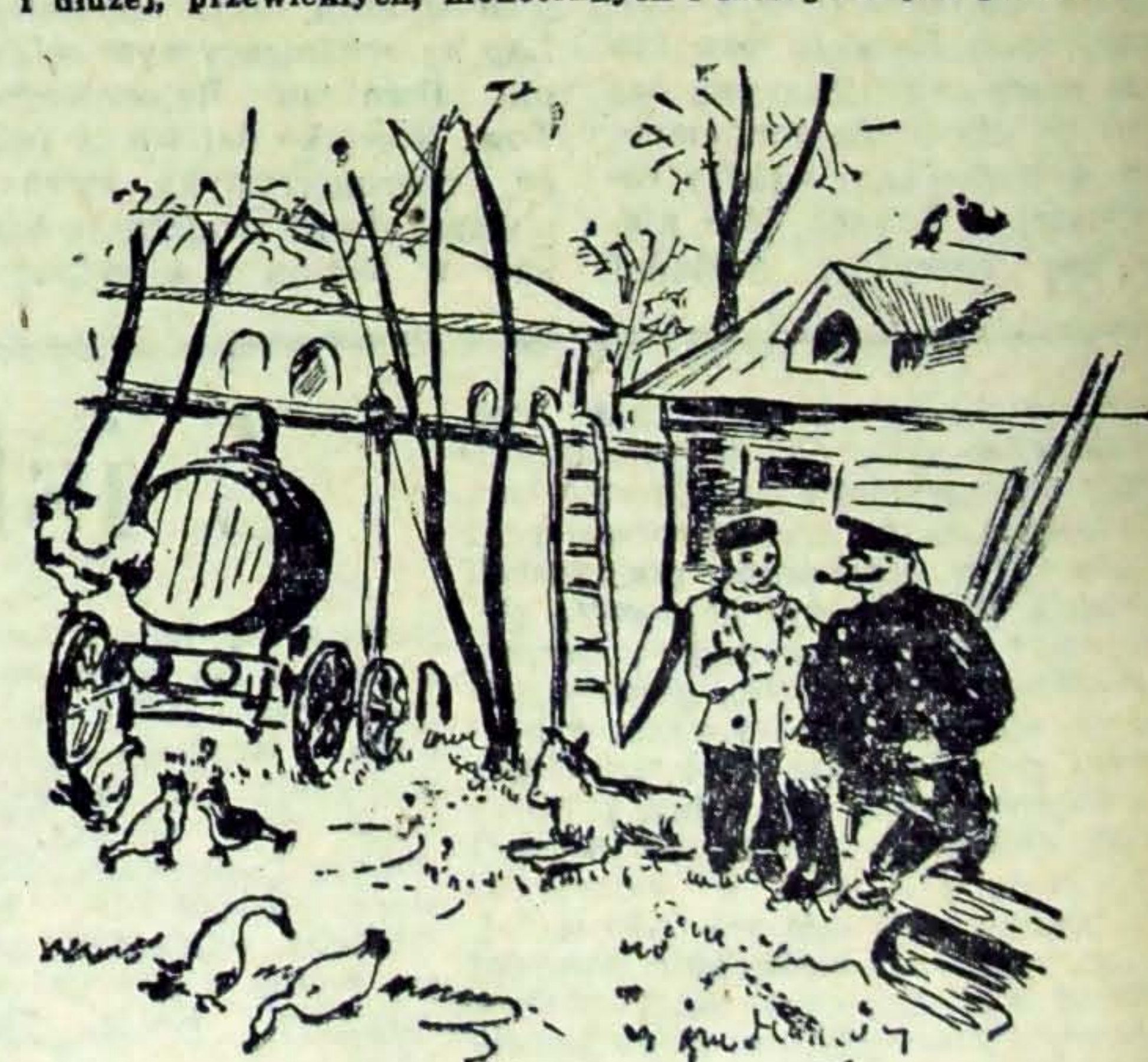
Na szczęśliwych czytelników czekają cenne i liczne nagrody książkowe na sumę 2.000 zł.



„...Nagle wzdłuż pokładu rozległ się nienaturalnie głośny i nierzadki trwoga okrzyk marynarza, który stojąc „na oku”, na dźwięk statku, pilnie baczyl przed siebie: — Człowiek za burtą...”



„...Bosman stojąc na baczność w kajucie barona i mnąc niecierpliwie czapkę, wystuchiwał jeszcze przez kwadrans, a może i dłużej, przewlekłych, monotonicznych i szczegółowych pouczeń...”



„...Fawie cały dzień spędził na powietrzu. Jedyne na śniadanie i na obiad wracał do domu. Podczas spacerów Fiodor wykazywał tak rozległą wiedzę, umiał tyle powiedzieć i o kurach i o kaczkach, że zachwyconego Olesia ogarnął pełen czel i szacunku podziw...”

KUPON KONKURSOWY „Książka radziecka — nasz przyjaciel”

Nazwisko

Imię

Ires

Autor i tytuł książki

Na zdjęciu: Młodzież z Technikum Budowlanego z ożywieniem omawia nową pozycję literatury radzieckiej.

Szlakiem świetlicowego raidu

Przodująca świetlica

Świetlica Centrali Zbytu Przemysłu Maszynowego w Białymstoku należy do przodujących placówek kulturalnych. Pięknie udekorowana i zaopatrzona w bogate urządzenia świetlicowe zawsze wieczorem tętni życiem.

Właśnie odbywa się próba świetlicowego zespołu muzycznego. Kierowniczka zespołu ob. Chmielewska ćwiczy nową pieśń radziecką. Ten amatorski zespół powstał dopiero niedawno, ale już przez krótki okres swego istnienia wykazał się aktywną pracą. Wystąpił on m. in. na akademii z okazji 35 rocznicy Rewolucji Październikowej. Obecnie zespół chce wziąć udział w współzawodnictwie o tytuł najlepszego zespołu w naszym województwie.

Również przy świetlicy istnieje zespół dramatyczny, który wystawił ostatnio sztukę A. Puszkina „W czasie burzy”. Ta dobra praca zakładowej świetlicy jest wynikiem ściśle-

go współdziałania i pomocy organizacji partyjnej, rady zakładowej i dyrekcji.

J.P. — Białystok

Jest już lokal

W gromadzie Dobrzyńówka, gm. Zabłudów, odremontowano niedawno bardzo ładny lokal na świetlicę. Trzeba teraz pomyśleć o odpowiednim urządzeniu i zaopiekowaniu się nim tym bardziej, że GRN obiecała ze swej strony wszechstronną pomoc.

Sprawę świetlicy należy wysunąć na zebraniu gromadzkim i wspólnie rozstrzygnąć, kto zajmie się urządzeniem lokalu i kto odpowiadać będzie za porządek i prowadzenie świetlicy. Na pewno miejscowe koło ZMP przejmie chętnie te obowiązki na siebie.

Już wkrótce starsi i młodzież z gromady Dobrzyńówka będą mogli przyjemnie i pożytecznie spędzać długie wieczory.

J. Urbanowicz
Augustów

Fakty bez komentarzy

W radzieckim piśmie „Literaturnaja Gazeta” z 4. XI. br. ukazało się ciekawe zestawienie przepowiedni co do losów ZSRR od r. 1917 do lat ostatnich. Podajemy je — z konieczności — ze skrótami.

R. 1917. Listopad.

„Jakie jest Pańskie zdanie o do tego, aby Rosję potraktować tak, jak Chiny?”

(Z raportu ambasadora amerykańskiego w Rosji Francisca do sekretarza stanu USA Lansinga).

R. 1918. Styczeń.

„Wystarczy trzy czy cztery dywizje japońskie lub amerykańskie, aby obalić władzę bolszewików...”

(Z depeszy ambasadora USA we Francji Sharda do sekretarza stanu Lansinga).

Luty.

„Niemcy są o siedemdziesiąt lat wstecz od Piotrograda. Mogą oni być w mieście za czterdzieści osiem godzin”.

(Z listu amb. Francisca do Departamentu Stanu USA).

Czerwiec.

„Rosja jest po prostu pojęciem geograficznym i niczym więcej nigdy nie będzie. Straciła ona na zawsze siłę zwartości, możliwość organizacji i odbudowy. Naród nie istnieje...”

(Z oświadczenia senatora Poddeytera — „New York Times”).

R. 1919. Luty.

„Rok 1919 zobaczy już koniec bolszewizmu”.

(Z przemówienia marszałka Pocha w Radzie Działalności na

konferencji pokojowej w Paryżu).

Kwiecień.

„Pogrom czerwonych na Wschodzie”. „Koleczak zwycięży — Dni władzy radzieckiej są polcone...”

Październik.

„Cały gmach bolszewizmu w Rosji wyraźnie się wali”.

(Tytuły w „New York Times”).

R. 1921. Październik.

„Rząd radziecki jest bliski upadku..., bolszewicy odrzucili swe komunistyczne zasady i swa nienawiść do kapitalizmu, zaprosili cudzoziemskich kapitalistów, aby przybyli i przyczynili się do rozwoju zasobów rosyjskich”.

(„New York Times”).

„Wyobrazić sobie zastosowanie jej (elektryfikacji) — Red w Rosji można jedynie przy pomocy nader bujnej fantazji! Ja oświadczałem nie potrafię sobie wyobrazić nic po dohnego”.

(Z książki „Rosja we mgle” pisarza angielskiego H. G. Wellsa).

R. 1927. Październik.

„Związek Radziecki obcho dzi w chwili obecnej dziesiątą rocznicę rewolucji bolszewickiej... Zdumiewające jest nie to, że ten przewrót udał się, lecz to, że ustralił ten mógł przetrwać 10 lat.

Teraz można mieć nadzieję, że upadnie on jedynie w wyniku powolnego, lecz nieuchronnego rozkładu rewolucyjnej partii...”

(Paryski „Temps”).

R. 1928. Grudzień.

„Usiłowania, aby w ciągu 3 — 4 lat zorganizować w ZSRR, w kraju najdrobniejszych gospodarstw rolnych — olbrzymie fabryki zbożowe, z góry skazane są na niepowodzenie”.

(Emigracyjny miesięcznik „Socjalistyczny Wiestnik”).

R. 1930. Luty.

„Jeżeli rząd radziecki nie zawróci z drogi, na którą wkroczył — może się to zakończyć jedynie katastrofą”.

(Tygodnik angielski „Sunday Times”).

R. 1932. Listopad.

„Pięcioletni plan przemysłowy, który jest wyzwaniem rzuconym poczuciu proporcji, który daży do postawienia go sobie celu, niezależnie od wydatków”, jak częstokroć z dumą przechwalała się Moskwa — nie jest w rzeczywistości planem. To — fantazja”.

(„New York Times”).

R. 1936.

„ZSRR nie jest niczym innym, jak ściśle oznaczonym polemem geograficznym”

(Miesięcznik niemiecki „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz”).

R. 1941. Czerwiec.

„Jest rzeczą możliwą, że Imperium radzieckie, złożone z olbrzymiej liczby różnorodnych krajów rozwiniętych do drobnej części przy zetknięciu z wojną. Armia niemiecka może zniszczyć rosyjską machinę wojenną z taką samą

szybkością i równie całkowicie, jak zniszczyła francuską. Jeżeli tak się stanie, obrona trwać może nie dłużej niż 6 do 8 tygodni”.

(Londyński „Daily Mail”).

„Polityka Stanów Zjednoczonych winna wychodzić z założenia, że w Rosji europejskiej armia niemiecka jest znacznie mocniejsza niż Czerwona Armia oraz, że wojska niemieckie będą zajęte w Rosji tylko przez krótki czas”.

(Z artykułu Waltera Lippmanna w „New York Herald Tribune”).

R. 1946. Marzec.

„Cała materialna baza gospodarki rosyjskiej na terenach wyzwolonych leży w gruzach w wyniku wojny. Sytuacja taka stwarza poważne zagadnienia społeczne, polityczne oraz ekonomiczne. Ze spólowym gospodarstwem wiejskim na terenach wyzwolonych, pozabawionym — jak to się dzieje teraz — podstaw technicznych, może przetrwać cała krowa kleska”.

(Angielski „Economist”).

Marzec — Kwiecień.

„Dane, którymi rozporządzamy, prowadzą nieuchronnie do przekonania, że Rosja nie jest w stanie zrealizować swego nowego planu pięcioletniego tylko własnymi środkami”.

„W istocie istnieje tylko jedna realna możliwość rozwiązania zagadnienia towarów konsumpcyjnych: uzyskanie wielkiej pożyczki amerykańskiej”.

(Amerykańskie pismo „World Review”).

Słusznie „Literaturnaja Gazeta” kończy to zestawienie słowami: „Komentarze zbyteczne”.

Kazachska Socjalistyczna Republika Radziecka

Republika Kazachska powstała 26 sierpnia 1920 r., a w 1936 r. przekształcona została w republikę związkową.

Kazachstan dzisiejszy — to potężna republika rolniczo-przemysłowa. W ciągu 32 lat istnienia władzy radzieckiej powstały wśród pustyni Kazachstanu potężne giganty przemysłowe zbudowane według ostatnich go słowa techniki, wśród nich zaś takie jak Bałchaszski kombinat wytopu miedzi, Czimkenckie zakłady ołowiane, Karagandyjskie zagłębie węglowe, Uralo-Embeńskie zagłębie naftowe itd. Zbudowano wielkie magistrale kolejowe, w ich liczbie słynną kolejkę Turkestańsko-Syberyjską.

W latach pięćdziesiąt przedwojennych uruchomiono w Kazachstanie przeszło 2850 zakładów budowy maszyn, zakładów metalurgicznych, naftowych, węglowych i spożywczych. W latach wojny powstały zakłady metalurgiczne w Temir-Tau i



szereg innych przedsiębiorstw.

W pięćdziesiątce powojennej uruchomiono nowe zakłady i fabryki: zakłady cynkowe i chromowe, kombinat górniczo-chemiczny, przeszło 90 zakładów tłuszczowych, fabrykę makaronów, wielką wytwórnię mleka kondensowanego i wiele innych przedsiębiorstw. Na ukończeniu jest już budowa kombi-

natu tekstylnego i fabryki szampa.

W Kazachskiej SRR istnieje przeszło 6700 kolchozów, 254 sowchozów, ok. 400 ośrodków maszynowo-tractorowych i stacji hodowlanych. Kolchozy posiadają przeszło 85 mil. ha ziemi ornej, łąk i pastwisk. Na polach kolchozowych pracują dziesiątki tysięcy traktorów,

przeszło 10 tys. kombajnów i tysiące innych maszyn rolniczych.

Kolchoźnicy Kazachstanu ustanowili światowe rekordy zbioru ryżu, prosa, buraka cukrowego, osiągając bogate plony kultur zbożowych, bawełny, słonecznika, tytoniu, kaczuki, Pracownicy hodowli bydła mają nie mniejsze osiągnięcia.

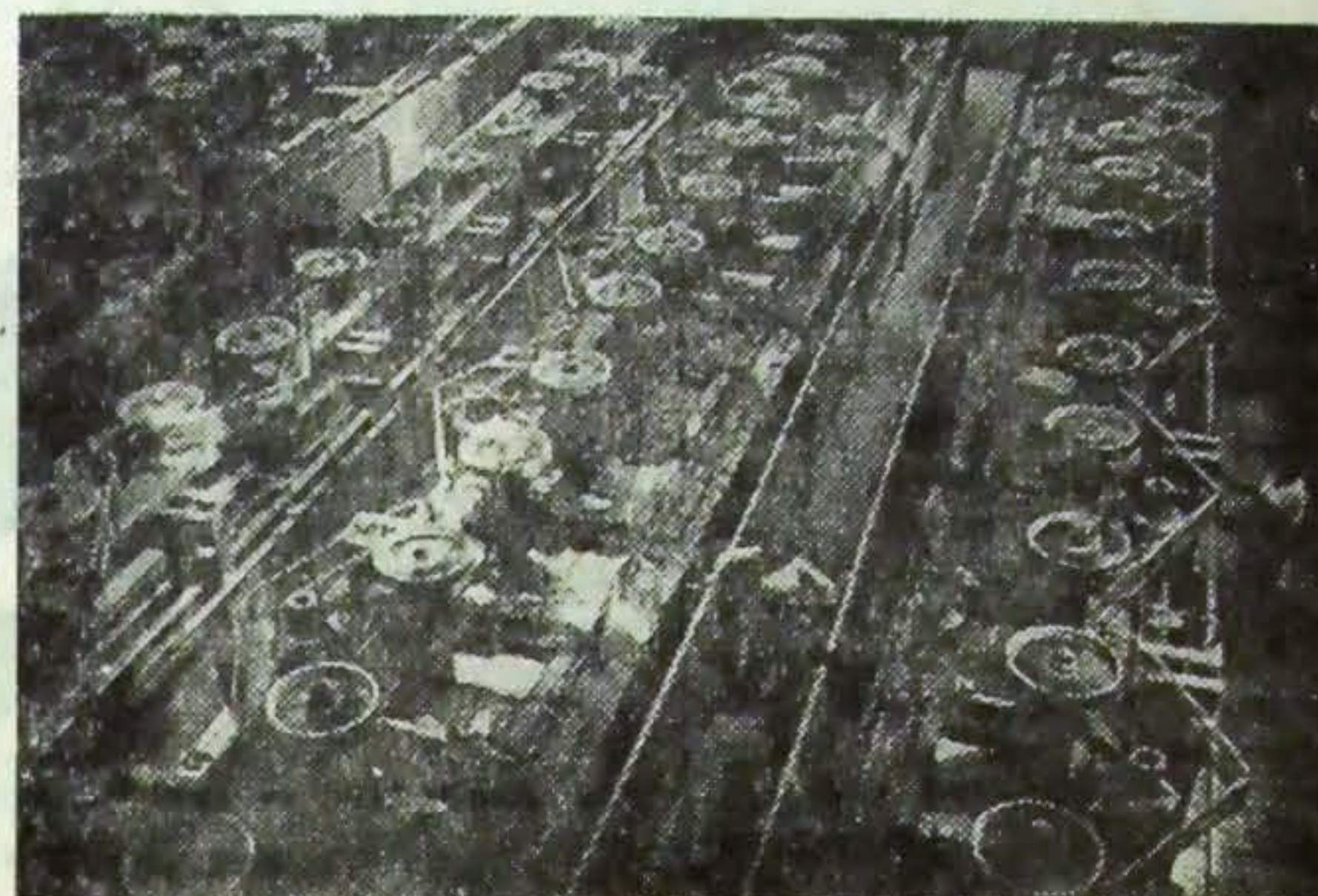
W kolchozach, sowchozach i ośrodkach maszynowych pracują setki elektrowni. W ciągu jednego tylko r. 1949 zbudowano ich 180, obecnie istnieje już wiele nowych.

W okresie władzy radzieckiej w Kazachskiej SRR zostały przeprowadzone wielkie prace nad budową urządzeń hydrotechnicznych. Tam gdzie przez wieki leżały lotne, bezpłodne piaski, teraz rozciągają się żyzne pola buraków cukrowych, kwitnące plantacje bawełny, sady i winnice. Przed ustanowieniem władzy radzieckiej wśród ludności Kazachstanu nie było nawet 2 proc. umiających czytać i pisać. Teraz w Kazachskiej SRR nie ma wcale analfabetów. Do szkół uczęszcza ok. 1 mil. 400 tys. chłopców i dziewcząt. Nauka odbywa się w języku ojczystym.

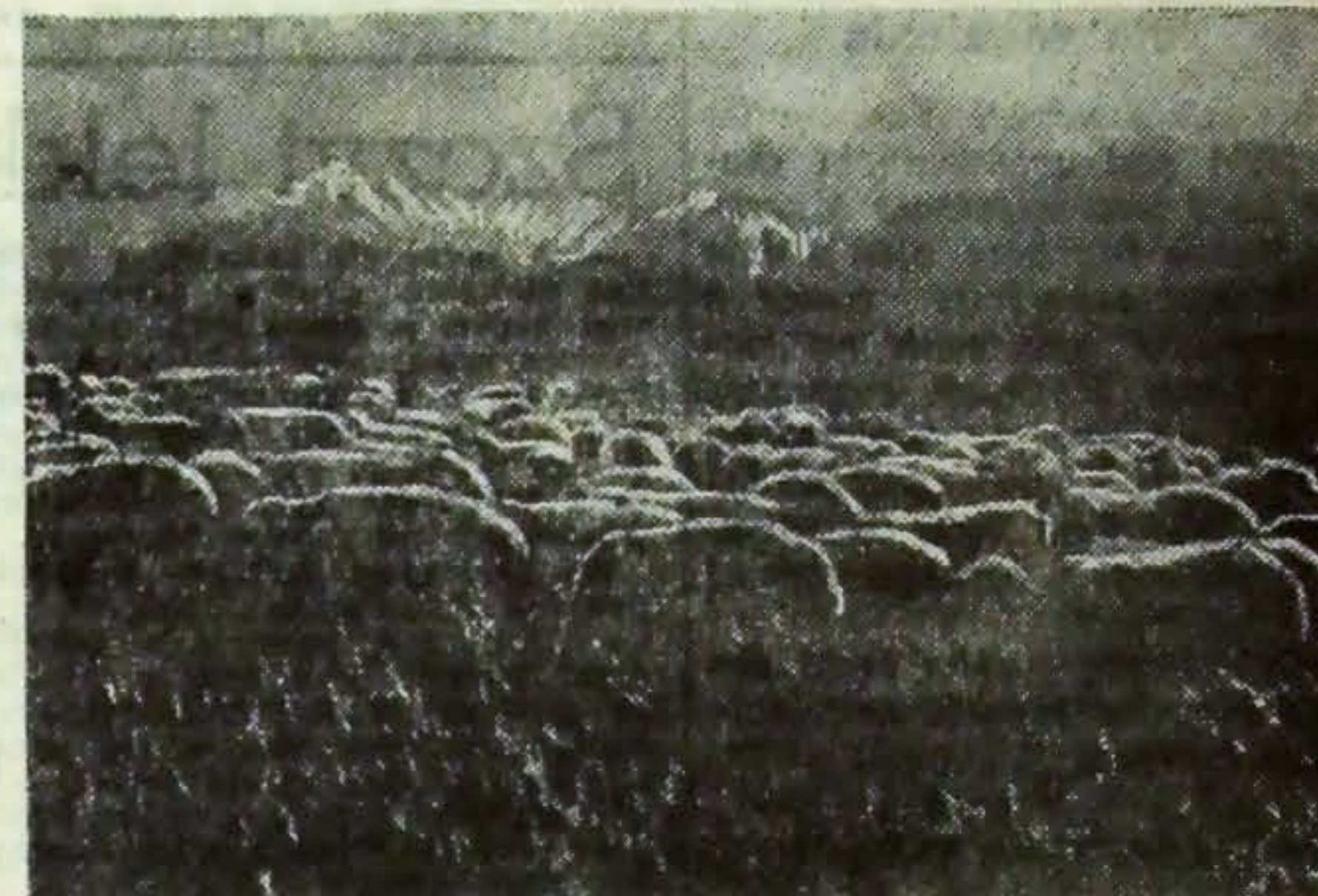
Dla młodzieży kazachskiej utworzono 23 wyższe i 108 średnich technicznych zakładów naukowych.



Ladowanie węgla w zagłębiu karagandyjskim



Zakłady Metalurgiczne — oddział wytopu miedzi



Stado owiec na łące wysokogórskiej

W strefie przyszłego kanału

Wielkie zmiany zaszły na brzegach Amu-Darji w tym miejscu, gdzie w koryto rzeki wcinął się kamienny przylądek Tachla-Tasz. Na dziesiątki kilometrów dookoła rozposzciera się płace budowlane hydroelektrowni. Coraz więcej sprzętu technicznego koncentruje się w tym miejscu, gdzie weźmie swój początek Główny Kanał Turkestański.

Przed rokiem podstawowe prace prowadzono tu w małym osiedlu znajdującym się niedaleko przylądka. Obecnie ośrodek budownictwa przeniesiono do nowego Tachla-Tasz, które rośnie do słowne w oczach.

Z wyżyny otwiera się wspaniała panorama rosnącego miasta. Ciągna się równa szereg ulic, na placach biją wodotryski. Wyróżnia się piękny gmach kina. Architektura jego związana jest z tradycjami narodowego budownictwa uzbeckiego i turkmeńskiego. W dali widnieją budynki piekarni, stołówek, hoteli, zakładów opieki nad dziećmi. W przemysłowej części miasta widać hale kombinatu obróbki drzewa, warsztatów mechanicznych, elektrowni. Na torach dojazdowych dymią ogromne pociągi energetyczne, dostarczające prądu elektrycznego dla

przedsiębiorstw przemysłowych. Bujnie zielenieją „Gaj komсомоłski” na północno-wschodniej peryferii Tachla-Tasz, aleje topolowe na ulicach Pokoju, Budowniczych, Pionierskiej na Bulwarze Zwycięstwa. Zazelenianiem miasta i jego okolic zajmuje się cały zespół ze znawczyńią hodowli lasów w pustyni, entuzjastką przeobrażenia przyrody Azji Środkowej i Kazachstanu Heleną Sierową na czele.

Tachla-Tasz — jest punktem wyjściowym ofensywy na Kara-Kum. Stąd budowniciele elektrowni wodnej za pomocą potężnego radzieckiego sprzętu technicznego wyruszą w głąb pustyni. Pierwszy zastęp opuścił już zamieszkałe brzegi Amu-Darji. Zatrzymał się on na tym miejscu, gdzie zostanie zbudowany Czapajewski Hydrowęzeł. Przez pierwsze dni budowniczości korzystać z dowożonej wody. Potem odbudowali jeden z opuszczonych kanałów starożytnego systemu trygacyjnego i amudariańska woda przypłynęła tutaj do płasków.

Założa odcinka postanowiła doprowadzić wodę jeszcze dalej do uroczyska Szach-Senem dokąd również przy-

da budowniczości elektrowni wodnej.

Zaludniony zostaje ogromny kraj pustynny. Jaskrawe światła elektryczne zapalone nad Tachla-Tasz przenikają coraz dalej do Kara-Kum.

(z „Wolność“)

Młode miasta

Nowe miasta Kazachstanu. Ich światła widoczne są na ogromnej przestrzeni — od brzegów Irtysza do Niziny Przymorskiej. Powstanie i rozwój tych miast są związane z realizacją stalinowskich planów pięcioletnich.

We wszystkich krańcach kuli ziemskiej znane jest o obecne ogromne miasto Karaganda — ośrodek obwodowy, zagłębie węglowe ZSRR na Wschodzie. A przecież to miasto zjawiało się zaledwie przed dwudziestu laty w surowym stepowym kraju. Jego rówieśnikiem jest inny również przemysłowy ośrodek republiki — Leninogorsk. 1937 rok — to data utworzenia miast: Bałchasz, Stiepnak, Aralsk. W 1939 roku na mapie Kazachstanu zjawili się miasta Szczuczinsk, Dżetygara, Ajaguz, w 1941 roku — Zajsan, Zyrjanowsk.

Są miasta, powstałe do słowne w ostatnich latach. W tym czasie, gdy kraj zaczął realizować program pięcioletni powojenny, na mapie Kazachskiej SRR zjawili się nazwy nowych miast — Lengiera, Makinska, Temir-Tau.

Rozmach twórczej pracy w Kazachstanie powiększa się z każdym dniem. Odkrywają się tajemnice wnętrza ziemi, podają się woli człowieka wozu górskie, nawadniają się i przeobrażają w kwitnące oazy surowe pustynie. Wszędzie powstają, rozwijają się nowe ogniska życia. Niez w republice jest obecnie takich miejscowości, które nie dziś, to jutro stana się miastami.

Jak żyją nowe miasta, jak rozwijają się? Popatrzmy na Bałchasz, który powstał na pustyni, dzikim wybrzeżu jeziora o tej samej nazwie. W 1933 roku uruchomiona została Bałchaszka Huta Miedzi. Wraz z hutą zaczęło rosnąć się i urządzać miasto. Jego ulice zostały zabudowane pięknymi domami mieszkalnymi. Założono wszędzie parki, skwery z cieniastymi drzewami, z kwiatnikami, trawnikami, klombami. Na południowy zachód od miasta na wybrzeżu założony został piękny ogród botaniczny.

W maju bieżącego roku mieszkańcy otrzymali od budowniczych wspaniały dar — gmach Pałacu Kultury i Sztuki, który stał się nową ozdobą miasta. Widownia Pałacu obliczona jest na 850 miejsc.

Nowe budownictwo na chwilę nie ustaje. Przed nowym rokiem szkolnym oddana została 7-klasowa szkoła na 440 miejsc. Ma być zbudowana średnia szkoła na

960 miejsc. Zamierzono budowę górniczo-metalurgicznej szkoły technicznej. Domu Rad, Domu Łączności, dworca pasażerskiego, szpitala dziecięcego, kliniki położniczej. Mała być zbudowane dziesiątki domów mieszkalnych, przeprowadzone nowe magistrale wodociągowe. 22 ha w śródmieściu przeznaczono pod nowy park.

(z „Wolność“)

Rozkwit nauki i kultury Kazachstanu

Zielona, cieniasta aleja w Alma-Ata prowadzi nas do ogromnych wielopiętrowych budynków. Jest to nowy gmach Kazachstańskiego Instytutu Rolniczego. Liczy on tutaj około 1.500 studentów, z których większość stanowią Kazachowie. W ciągu 21 lat swego istnienia instytut dał republice tysiące agronomów, inżynierów, mechaników, hydromeliatorów.

Kazachski Instytut Gospodarki Wiejskiej przekształcił się z wyższej uczelni rolniczej w wyższą uczelnię politechniczną. Do czterech wydziałów instytutu przybyły jeszcze dwa — leśny i elektryfikacji. Ten godny uwagi fakt świadczy o jakościowych zmianach w gospodarce wiejskiej Kazachstanu. Po upływie dwóch lat instytut da republice setki nowych specjalistów w dziedzinie elektryfikacji i gospodarstwa leśnego.

W tym roku Kazachski Uniwersytet Państwowy, Alma-Atyński Instytut Pedagogiczny i Instytut Języków Obcych ukończyło przeszło tysiąc młodych

pedagogów, 155 weterynarzy opuściło mury Instytutu Weterynaryjno-Zootechnicznego.

10 lat temu Kazachstan nie posiadał własnych kadr matematyków. W ciągu lat ubiegłych przygotowano około 200 kandydatów nauk fizyki — matematycznych, wyspecjalizowanych w dziedzinie wyższej matematyki.

Dużą pracę w zakresie szkolenia narodowych kadr naukowych prowadzi Akademia Nauk Kazachskiej SRR i filia Wschodnioazjatyckiej Akademii Nauk Rolniczych im. W. I. Lenina. W ciągu ostatnich dziesięciu lat ilość naukowych pracowników Kazachów wzrosła przeszło 8-krotnie. 14 Kazachów jest obecnie rzeczywistymi członkami-korespondentami Akademii Nauk Kazachskiej SRR, 78 — jest kandydatami nauk i docentami, 29 uczonych — Kazachów pracuje obecnie nad dysertacjami doktorskimi. 115 osób — nad dysertacjami kandydackimi, a 404 osoby studiują w aspiranturze.

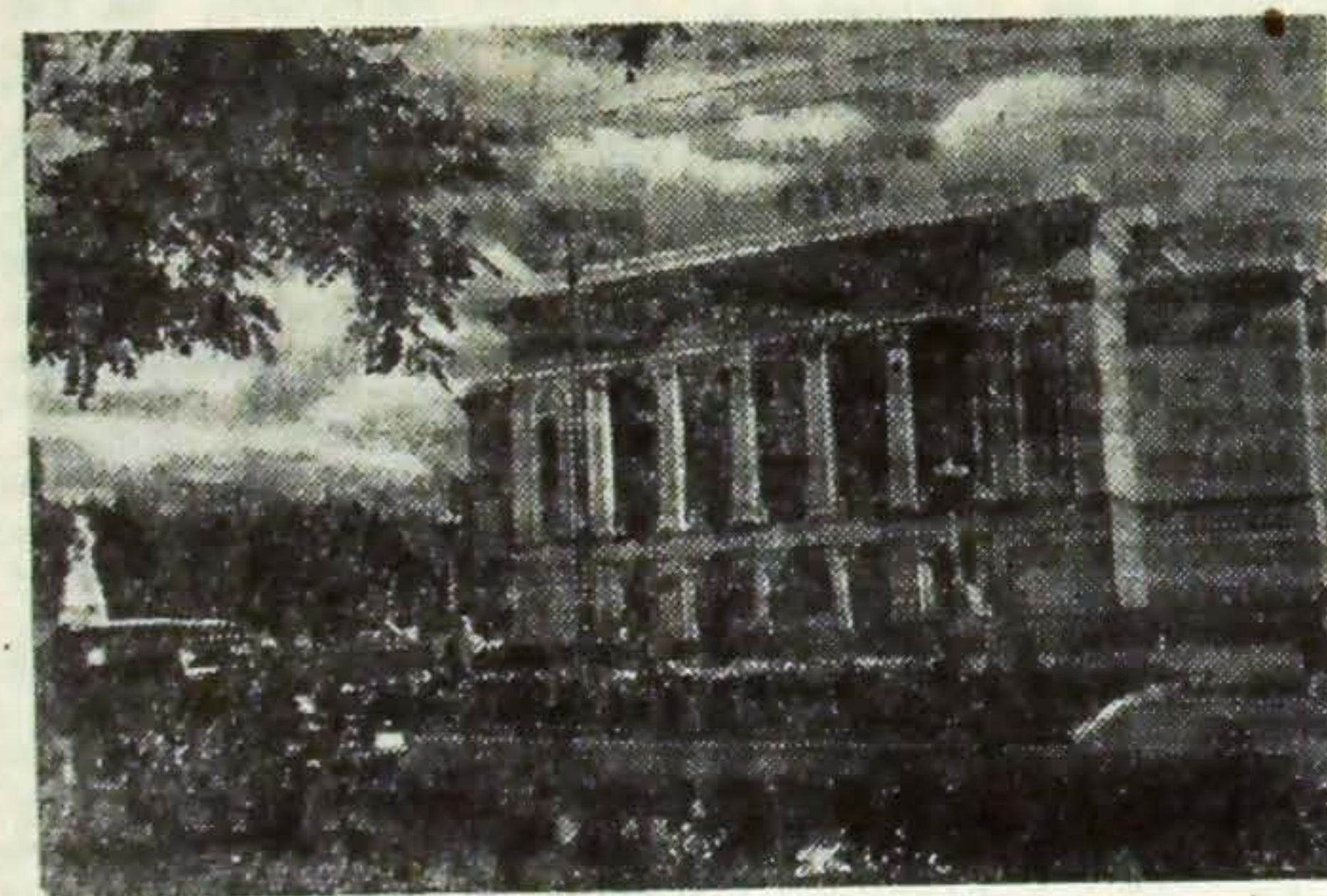
W przeszłości kultura duchowa narodu kazachskiego znajdowała wyraz w twórczości ustnej. Obecnie naród kazachski posiada własną literaturę. Tylko w ciągu lat powojennych tujejsi pisarze stworzyli szereg wysoce ideowych dzieł artystycznych, cieszących się powszechnym uznaniem społeczeństwa. Czytelnik radziecki należałby ocenił powieść Muchtara Auezowa „Abaj” wyróżnioną Nagrodą Stalinowską. Wielką popularnością cieszą się książki „Milioner” G. Mustafina, „Żołnierz z Kazachstanu” G. Musrepowa i inne.

Na scenach Kazachskiego Teatru Opery i Baletu im. Abaja i Filharmonii Państwowej im. Dżambula rozbrzmiewają melodie narodowe, jak również klasyczna muzyka wielkich kompozytorów. Kadry dla teatrów kazachskich szkoli Alma-Atyńskie Konserwatorium Państwowe.

W ten sposób w Kazachstanie wyrosła nowa inteligencja radziecka ściśle związana z ludem i oddana mu bezgranicznie.

Alma-Ata

D. Zdanika



Gmach Kazachskiego Państwowego Teatru Akademickiego Opery i Baletu im. Abaja w Alma-Ata

Przemysł Kazachstanu

Za czasów Rosji carskiej cały przemysł Kazachstanu znajdował się w rękach kapitalistów. Po Rewolucji Październikowej przeszedł on w ręce ludu i stał się główną bazą metalurgii kolorowej Związku Radzieckiego. Szczególnie bogate są tu pokłady miedzi (kombinat Prybarchaszkski); miedź wytopia się przy pomocy własnego węgla z zagłębia karagandyjskiego. Oprócz miedzi na ziemi kazachstańskiej występują jeszcze cynk, srebro i ołów.

Kazachstan produkuje około 1/3 całego wydobycia Związku Radzieckiego — miedzi, 1/4 — ołowiu i więcej jak połowę cynku. Główna baza paliwa, jaką jest zagłębie karagandyjskie dostarcza węgiel nawet do Magnitogorska. Zagłębie karagandyjskie jest trzecim po donieckim i kuźnieckim w Związku Radzieckim. Budowa nowych kopalń i wzrost wydobycia następuje tam bardzo szybko. W czasie wojny wydobycie wzrosło w tym zagłębiu prawie dwukrotnie.

Rolnictwo

W pierwszej pięćdziesiątce Kazachstan zaliczany był do rejonów, w których dochód z hodowli przewyższa dochód z produkcji rolniczej. Było to następstwem jeszcze kapitalistycznej przeszłości tego kraju dawnych koczowniców. W rezultacie olbrzymich przeobrażeń Kazachstan urosł obecnie do olbrzymich rejonów rolniczych. Obszar gruntów uprawnych w porównaniu z r. 1913 zwiększył się przeszło dwukrotnie.

Północ Kazachstanu z młodej suchoj klimatem i lepszą glebą jest strefą uprawy pszenicy i ho-

w tym okręgu są nastawione przede wszystkim na uprawę zbóż. Dalej na południe biegnie strefa rolnohodowlana (hodowla nierogacizny, przeważnie owiec). Na południowym wschodzie krainy leżą najbardziej żyzne gleby, a klimat po zwala na uprawę cennych kultur jak tytoń, trzcina cukrowa i owoce południowe. Południowa część Kazachstanu w dorzeczu Syr-Darji i na przedgórzu Tien-Szań oraz w dorzeczu Arysy, jest rejonem uprawy bawełny, a dalej z biegiem Syr-Darji uprawy ryżu.



W domu kolchoźnika Aul Adekowa

Opisy

Ohydne

„Rozruchy w obozie jeńców. Jak donoszą z Korei, w jednym z obozów jeńców koreańskich wybuchł bunt spowodowany panującymi mrozami. Nie zapominać, że mroz może również uszkodzić wasz motor i używajcie podczas zimy środków zabezpieczających firmy „Antigel Martens”.

Takie ogłoszenie ukazało się w reakcyjnym dzienniku francuskim „France-Soir”.

„Ohydne, nie uważacie?” — stwierdziło francuskie pismo „Le Journal de la Publicité”. Ohydne? — To stanowczo zbyt delikatne słowo.

Słowa Thiersa aktualne

„Im inteligentniejszy jest na ród, tym trudniej jest nim rzucić” — zwykł mawiać Thiers, krwawy kat Komuny Paryskiej.

Było to przed blisko 100 laty. Ale słowa Thiersa nadal przyswajają burżuazji. I tak np. z ostatnio przeprowadzonego spisu w Wielkiej Brytanii wynika, że 94 proc. brytyjskich górników, 90 proc. robotników budowlanych, malarzy i transportowców oraz 80 proc. robotników rolnych musiało przećwiczyć naukę i iść do pracy przed osiągnięciem 15 roku życia.

2 lata więzienia

W miejscowości Yanceyville w USA sąd amerykański skazał na 2 lata więzienia Murzyna Macka Ingrama, ojca 9 dzieci, który oskarżony został o „pożądliwe” spojrzenie na „iada” kobietę. W czasie rozprawy wyszło na jaw, że kobieta, na którą „pożądliwie” spojrzał Ingram, oddalona była od niego o 20 metrów i do tego abstrakcyjna była po męsku.

Hillrowscy rasiści dużo sko rzystali z oświadczeń amerykańskich kolegów.

Oliara strachu

Niedawno w Paryżu popełnił samobójstwo Louis Verneuil, autor licznych komedii teatralnych. Powrócił on do Francji po blisko 10-letnim pobycie w USA.

Francuski dziennik burżuazyjny „Monde”, którego w żadnym wypadku nie można pościć o antyamerykańskie nastawienie, komentując samobójstwo znanego literata, pisał: „Louis Verneuil przywiózł z sobą ze swego pobytu w USA kompleks strachu. Bał się wszystkiego: braku pieniędzy, choroby, wojny, rewolucji...”

A burżuazyjni politycy ślują dowodzić, że Stany Zjednoczone to Eldorado ludzkości. Mał.

Co by tu jeszcze...?

— Sprawy bytowe, proszę towa rzyszy, to niezmierznie ważne, po wiedziałbym decydujący odcinek. Dlatego też na sprawach byto wych powinniśmy zwrócić uwagę. Zbyt się zbytnio nie rozwodzić, proponuję zwołanie na najbliższą sobotę specjalnego zebrania całej załogi, na którym — jako przed stawiciel Rady Zakładowej — po zwolę sobie wygłosić wyzerpu jący referat na temat przejawów troski naszego państwa o sprawy bytowe obywateli.

Wniosek przeszedł. Mimo nie smiałych protestów kilku kobiet, które powoływały się na koniecz

ność poczynienia zakupów i so botnie sprzątanie. — Czy wy naprawdę nie jeste ście w stanie zrozumieć, że sprawy bytowe są ważniejsze, niż jakieś tam zakupy czy sprzątanie? — surowo zgromił je „wybitny” działacz od spraw bytowych.

Nie wiadomo, czy zrozumiały, w każdym razie więcej już nie protestowały przeciwko sobotnie mu zebraniu.

Samo zebranie to jednak za mało dla podkreślenia ogromnej wagi spraw bytowych.

Tu potrzebna jest jeszcze ga zetka ścienna — triumfującą za wyrokował nasz specjalista. Zro

bia ją najbliższej soboty. A więc Kozłowski, Sadowska i Ma linowska. Zostaną jutro po pra cy na godzinę, dwie najwyżej i gotowe.

Zgodził się chętnie, zapewnili, że gazetka będzie na poziomie. Tyko Malinowska poprosiła o zwolnienie jej z tej pracy, bo wła śnie jutro ma przyjść do niej do domu inspekcja budowlana, któ ra ma zaopiniować jej podanie o reperację dachu.

Kochana koleżanko, przecież to doprawdy śmieszne. Trzeba u mlić dostępną pewne propozycje. Pomyślcie tylko chwilę: z jednej strony sprawy bytowe, jako tak ie, a z drugiej wasz marny dach. No widzicie, teraz wam

Kol. Malinowska pomogła przy robieniu gazetki ściennej. Do ko misji budowlanej trzeba będzie napisać jeszcze jedno podanie. Nie na próżno nasz bohater ma

Ważne jest, że jak coś robie, to całą duszą. Odkąd powierzo no mi sprawy bytowe, wszystkie robię z myślą o nich.

Agitacja pogłębiona to waż na rzecz. Zie się dzieje, że dotąd nasze transparenty i hasła mówią tylko o produkcji, dyscyplinie, o Frontie Narodowym i Planie 5-letnim. Trzeba, żeby mówiły tak że o sprawach bytowych.

Jak postanowił tak i zrobił. U stał i zaczął pisać nowe hasła. A więc: „Więcej troski o sprawy bytowe!”, „Człowiek jest najważn iszym skarbem!” itd. itd.

Był akurat w połowie nowego, pięknego sloganu, gdy weszła do pokoju jakaś kobieta.

— Chciałabym umieszczyć hasło w łobku — zaczęła.

— Może byście przysyłł później, widzicie mam teraz pilne zajęcie po linii spraw bytowych, za któ re, jak widać, jestem odpowiedzialny — wyprosił ją uprzejmie ale stanowczo.

Transparenty udzielił się dosko nale. Wybitny specjalista od spraw bytowych był bardzo za do wolony. Po kilku dniach jednak zaczął się martwić: — Sprawy by towe to taka ważna rzecz. A ja już naprawdę nie wiem co by tu jeszcze można było zrobić. Zebranie się odbyło, odczyt wygło siłem, gazetka wisł, transparenty też. Co by tu jeszcze? Może by nasze kółko dramatyczne odegra ło jakąś sztukę na ten temat? Co?

No i odegrało. Powodzenie by ło ogromne. Wszyscy orzekli, że sztuczka napisana bardzo dowcip nie. Postać główna, w której nie trudno było domyślić się nasze go działacza od spraw bytowych, wręcz znakomita. Śmiechu było co niemiara. Tylko pierwowzór pozostał ponury.

B. Dr.



„Krokodyl” — rys. L. Lenox

I TAK ZŁE I TAK NIEDOBRE...

— Dlaczego wy towarzyszu Kunicy nie wywieszacie tablicy oznaczonych? — A po co? I tak mnie na niej nie będzie... — A dlaczego nie ma gazetki ściennej? — Jeszcze czego! Zeby mnie tam obsmarowali!

Szczyt lekkomyślności

— A może się zabawimy w jakąś ciekawą grę? — zapropono wał jeden z zebranych na wie czorku towarzyskim. Wszyscy zgo dzili się z przyjemnością, ponie waż kilkunastu tańców dały się już gościć w znak. Gorzej było z wyborem gry, która odpow iadałaby wszystkim obecny.

Po dłuższych targach przyjęło projekt Tadeusza Iskierki.

— Zadaniem naszym — powie dzał Tadeusz — będzie ustalenie, co jest szczytem lekkomyślności. Każdy zabierze głos w tej sprawie, a wybrana przez nas komi sja przysła jednemu z uczestni ków gry nagrodę za najciekniej szą odpowiedź.

Z kolei przewodniczący udzielił głosu Mietkowi.

— Sądę — powiedział Mietek — że szczytem lekkomyślności jest oburzać się na sżasną kry tykę. Znam pewnego dyrektora, który zamiast przyjąć samokry tykę postawione mu w prasie zarzuty, nie tylko wyparł się wszystkiego, ale nawet w nie smaczny sposób zatakał ko respondenta. W rezultacie, kores pondent dostarczył gazecie jesz cze bardziej przekonujących do wódów niedbalstwa kierownictwa zakładu i dyrektor musiał się go sto tłumaczyć.

Z kolei zabrał głos projek todawca gry, Tadeusz Iskierka.

— Jestem zdania — powiedział — że szczytem lekkomyślności jest przeciągać sieć elektryczną w okresie jesienno-zimowym.

— Prosimy o podanie konkret nego przykładu — odezwał się przewodniczący.

— Ależ to chyba zupełnie jas ne...

Wypowiedzi nie poparte kon kretnymi przykładami — upierał się przewodniczący komisji — nie będą w ogóle punktowane.

W tym momencie elektryczny piecyk przestał się grzać, śmuga wentylatora zniechęcała, umiaki syku elektrycznego czajni ka, pokój zaległ ciemnością.

Komisja kwalifikacyjna jedno głośnie uznała Tadeusza za zwy cięzcę naszego konkursu.

Bolesław Kaczmarek (z „Muchy”)

Zgadnij 13 razy „n”

Dzisiejsza nasza zgady wanka polega na odnalezie niu 13 wyrazów, w których litera „n” występować będzie jako trzeci z kolei. Pierwsze litery tych wyrazów dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1. Człowiek inkasujący za bilet y w autobusach, tramwajach, trolejbusach, podciągach. 2. Ina czej artystycznie wykonana ozdoba. 3. Jedno z większych miast Chrześcijańskiej Republiki Ludowej. 4. figura szachowa, mająca tę właściwość, że porusza się tylko po czarnych polach lub tylko o bia łych. 5. Typowe zwierzę przeby wające w klimacie arktycznym. 6. Wulkan na wyspie Sycylii. 7.

Prawy dopływ Wisły. 8. Pierw szy dzień tygodnia. 9. Zrzeszenie sportowe, którego barwy stano wią kolor złoty i czerwony. 10. Wspaniały, nowoczesny budynek Biuletynu oddany do użytku w dniu 22 lipca. 11. Dziedzina zoologii traktująca o życiu ptaków. 12. Imię polskiego poety, au tora „Trenów”. 13. Wyspa gra niczna na Zalewie Szczecińskim.

Rozwiązanie zgadywanki z numeru 40, dodatku „Świat i ludzie”: „Rocznica walk pod Lenino”. Nagrody kła skowe otrzymują: M. Płaszew ski, Elk i K. Rybak, Biały stek.

Typy i typki

Typ oszczędny

— Po ile płaćciaś śliwkę? Co, po 5 złotych. Sam widziałem po 5.50. Ty zawsze musisz przepła cić. Myślisz, że ja pieniądze znaj duję na ulicy.

— Ależ, kochanie, tamte były pewnie nadgryzione, a do powideł... — Potrzebne to powiedia. Co, gaz się wali w łazience, o tej po rze?

— Chciałam się wykąpać... — Kapatał się w ubiegłym ty godniu. Zosłi, zgąs w tej chwili lampkę na stole. Tatuś ciężko pra cuje, tatuś nie kradnie pieniędzy.

— Kiedy pani w szkole mówi ła, że do odrabiania lekcji trze ba mieć konieczną taką małą lampkę.

— Jak pani będzie płaćcia nasze rachunki za światło, to może się mądrzyć. Proszę, natychmiast zga sić.

— Ależ, mój drogi, dziecko mu...

— Bądź łaskawa się nie wtrą cać. Chowasz dzieci na rozrzu tników. Nie dziwne, jak ktoś z lekkim sercem przepłaca 50 gr na kilogramie śliwek. Z torbami przez ciebie pójdziemy...

Typ z gestem

— Dlaczego nie przywieziono jeszcze tych okólników?

— Samochód pojechał do mini sterstwa, jak wróci to przywie zemy.

— Nie mógł pan posłać cięża rowiki?

— Ależ, panie kierowniku, pię ciotonówkę po paczce papier ków? — No i co z tego. O te parę li trów benzyny panu chodzi? Ależ z pana drobiazgowy człowiek, pa nie Kowalski.

To wario przeczytać

Słowo o starości Miecznikow i Pawłow

Wszyscy interesują się obecnie młodością. A jednak i starość zasługuje na „bac niejszą uwagę. Nadaje wła ściwie określoną wartość ca łemu życiu ludzkiemu. Staje się często wzorem dla poko leń.

Mamy przed sobą dwie pu blikacje, popularyzujące dzia łalność naukową I. I. Miecznikowa oraz I. P. Pawłowa. Autorem książki o Mieczni kowie jest M. Gremlacki, o Pawłowie napisał powieść Aleksy Jugow.

Ila Miecznikow do ostat niego tchnienia służył wie dzy. Przeżył lat 71. Iwan Pa włow na łożu śmierci obser wował sam siebie, żeby od dać nauce o odruchach wa runkowych wszystko, co śmiał ły jego umysł mógł zdobyć. Przeżył lat 86.

Książki te składają do uważniejszego traktowania starości. Starość Mieczniko wa Pawłowa, niezależnie od ich sławy w ojczyźnie i na całym świecie, zaciekała niesłabnącym wysiłkiem, upartą wolą, żeby wydrzeć przyrodzie jej tajemnicę.

Miecznikow był synem ziemianina, Pawłow pocho dził z protorejerskiej, po powskiej rodziny.

Miecznikow jeszcze przed osiągnięciem młodości — był dopuszczony do pracy w la boratoriach charkowskiego uniwersytetu, a w 25 roku życia wykładał na uniwer sytecie.

Pawłow dostał się na uni wersytet z ławy seminarium duchownego.

Miecznikow był laureatem nagrody Nobla. Pawłow rów nież.

Zdumiewający jest pęd na uki tych dwóch ludzi. Oby dwojga musza przezwycięzać wiele trudności i uprzedzeń. Biografie ich nie potrzebują żadnych komentarzy, żeby oddziaływały wychowawczo. Same wydarzenia, same fak ty pouczają, działają nadzw yczaj konstruktywnie na psy chikę każdego czytelnika.

Dr Roux, dyrektor Insty tutu Pasteura w Paryżu, tak pisał o Miecznikowie w 70-letnią rocznicę urodzin:

„Dotąd mam przed oczami postać Pana na zjeździe w Budapeszcie w r. 1894. Wi dzę, jak dyskutuje Pan ze swymi przeciwnikami. Był Pan podobny do jakiegoś de mona wiedzy. Pańskie słowa, dowody nie do obalenia — wywoływały oklaski całego audytorium”.

Ila Miecznikow rozpoczął swoje badania od embriologii w r. 1869 objął katedrę zo ologii na uniwersytecie w Odessie. Lata 1883 i 1884 spędził I. Miecznikow w Me synie, pochłonięty opracowy

— A kolega w jakiej sprawie? — Chciałem zaproponować, że by Malinowska przeniosła do eks pedycji. Oni tam w trójkę nie mają co robić w magazynie, a w ekspedycji... — Jak panu brak ludzi w eks pedycji, to niech pan zaangażu je. Ile mamy etatów na maga zyn? — Trzy, ale...

— Jak trzy, to trzy. Zadnych przesunąć. Jeszcze by tego bra kowało, żebyśmy sobie sami okra wali etaty. Zarząd tylko na to czeka. Niech pan nie będzie taki drobiazgowy, kolego. Co pan chce zaoszczędzić, pensję jedne go pracownika? Może mi pan po drodze poprosi koleżankę Wel czak.

— O, właśnie koleżanko. Niech pani spojrzę na tę podłogę.

— W zeszłym tygodniu była wiórkowana, to już, panie kie rowniku, taki kolor.

— Można chyba ją czymś prz kryć.

— Dobrze, poproszę zapotrzebo wanie na chodnik.

— Chodnik to się, koleżanko, kładzie w poczekalni u dentysty, a u mnie w gabinecie musi leżeć dywan. I niech mi panie wręczy zajątki to boczne oświetle nie, najlepiej kandelabry, nie ma szę tej żelaznej lampy na stole.

— Kiedy, panie kierowniku, to będzie strasznie drogo...

— Drogo i drogo. Wszyscy łap wacie już samą piosenkę, co na drobiazgowi ludzie.

Różni są ludzie, prawda? A co sami ten sam człowiek bywa bar dze różny... w domu i w pracy.

J. Wł.

(z „Muchy”)

MUZYKA ★ MUZYKA ★ MUZYKA ★ MUZYKA

II Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. A. Wieniawskiego

II Międzynarodowy Kon kurs Skrzypcowy, nazwany imieniem genialnego skrzyp ka i kompozytora polskiego — Henryka Wieniawskiego, skupi w pięknym i szlachetnym współzawodnictwie młodych artystów wielu nardo wości.

Konkurs odbędzie się w Poznaniu w dnach od 5 do 15 grudnia 1952 r.

Nie tylko u nas, ale i na całym świecie Konkurs wywo łał olbrzymie zainteresowa nie. Ostatnio w Meksyku i Brazylii odbyły się recitale skrzypcowe utworów Wle niawskiego. Miara tego zain teresowania są również zgło szenia kandydatów do ucze stnictwa w Konkursie. Pol ska zgłosiła 9 kandydatów. Zw. Radziecki — 5, Węgry — 5, Bułgaria, Czechosło wacja, Kanada, Francja, NRD i USA — po 3, Belgia, Włochy i Indie — po 1 kan dydacie. Łącznie więc 40 młodych artystów z 12 państw zapowiedziało swój udział w walce o palmę pier wszystwa.

Spodziewany jest przyjazd do Poznania wybitnych po stępowych krytyków muzycz nych i muzykologów z wielu krajów.

Nasza ekipa młodych skrzyp ków już od szeregu miesięcy przygotowuje się starannie do udziału w Konkursie. Latem br. odbyli oni ćwiczenia w Łagowie pod kierunkiem spe cjalnej komisji pedagogicznej. Nowe przesłuchania kandy datów polskich odbywały się w Poznaniu od 20 listopada.

Dwa etapy Konkursu

Konkurs przeprowadzony zostanie w dwóch etapach. Pierwszy eliminacyjny etap przewiduje wykonanie 4 wo rów obowiązujących: Bacha, Wieniawskiego, Lipińskiego, Szymanowskiego, Zarzyckiego, Andrzejewskiego, Stat kowskiego, Baciewiczówny, Wiechowicza i Malawskiego oraz jeden utwór dowolny.

Drugi etap Konkursu dla dopuszczonych po pierwszych eliminacjach, przewiduje wy konanie z towarzyszeniem or kiestry koncertu skrzypcowe go Wieniawskiego, Karłowicza lub Szymanowskiego.

Regulamin konkursu prze widuje 5 nagród w wysokości: I — 25.000, II — 20.000, III — 15.000, IV — 10.000, V — 7.500 zł oraz 15 dalszych wy różnień po 2.000 zł.

W sali koncertowej zain stalowane zostaną specjalne urządzenia umożliwiają ce członkom jury porozumie wanie się w językach: rosyj skim, francuskim, angielskim i niemieckim.

W czasie Konkursu odbę dzie się w dniu 10 grudnia br. w Poznaniu wielki kon

cert symfoniczny. Podobne koncerty odbędą się także w Warszawie, Krakowie, Kate wicach i Gdańsku.

Najciekawsze momenty Konkursu utrwalone zostaną na taśmie filmowej; zajmie się tym specjalna ekipa na szych filmowców.

W Poznaniu urządzona zo stanie również wystawa „Skrzypce i skrzypkowie polscy”; zobrazuje ona życie Wieniawskiego, polskie szkole wiolinistyczne, polskie lutni ctwo i zaprezentuje ciekawe instrumenty, świadczące o naszej starej kulturze mu zycznej, jak i o mistrzostwie zręczności i pomysłowości ich twórców. Wystawa stanowić będzie załączek przyszłego mu zeum muzycznego w Pozna niu. Będzie to interesujący akcent wielkiego święta na szej kultury muzycznej.

Dla licznych gości zagranic znych przewidziane są boga te imprezy jak zwiedzenie zabytków Poznania, wyjazdy podmiejskie do zamku w Kur niku i inne. Spotkania z przed stawicielami życia artystycz nego uprzyjemnią naszym go ściom pobyt w Polsce. Atrak cją będą niewątpliwie wystę py naszych ludowych zespó łów tanecznych.

Oddziały „Orbisu” organi zują wycieczki z całej Polski do Poznania na Konkurs.

(n. 1.)



HENRYK WIENIAWSKI

KONKURS SKRZYPCOWY IM. HENRYKA WIENIAWSKIEGO

WYSTAWA

Wśród studentów Akademii Medycznej i Szkoły Inżynierskiej

Sumienną nauką wyrażamy swą wdzięczność za troskliwą opiekę jaką otacza nas państwo

Nie nie mogło być cicho na niedzielnych ćwiczeniach z fizyki na Akademii Medycznej. Nie dlatego, że dwie grupy studentek i roku — pierwsza i druga — pracowały razem; bynajmniej, lecz dlatego, że w wyposażonej we wszystkie przyrządy fizyczne sali młodzież nie znajduje przeszkód w przeprowadzaniu najprzeróżniejszych doświadczeń. Przy każdym stoliku pochylone głowy. Studentki z zapalem rozwiązują na podstawie wzorów trudne ćwiczenia. Lecz wszystkie trudności są do pokonania, a jeśli jest coś zawiłego, coś, co nie bardzo się zgadza w obliczeniach, wtedy z pomocą spie-

szy któryś z asystentów, albo — pozornie surowa, lecz bardzo dobra — jak zapewniają studentki — mgr Łukaszewicz. Aż! Złotkiewicz i Dance Nowak wypadło akurat ćwiczenie trzynaste: wyznaczenie gęstości ciał stałych. Feralny numer, ale nie dla Aż! Suwak mierniczy, szruba mikrometryczna, bryły foremne, waży i odważniki — to przecież „ak... znajome rzeczy... Stosunek masy do objętości — ma się otrzymamy przy pomocy ważnika, objętość nie trudno obliczyć za pomocą wzorów geometrycznych, więc... stosunek tych dwu wielkości da gęstość. — Tak, niezbyt trudno obliczyć, ale ćwiczenie jest trudne — przyznają Złutkiewicz, starsza V grupy.

Za pilność i koleżeństwo Ministerstwo Zdrowia nagrodziło Aż! Jedną z 50 słuchaczek Szkoły Feicherskiej w Elblągu, dyplomem uznania i skierowaniem na wyższe studia medyczne. Ała jest za to bardzo wdzięcz-

na Polsce Ludowej i to swoje uczucie wyraża w pilnej nauce.

„Ten tydzień, — mówi Aja — będzie dla mnie szczególnie gorący, gdyż pragnę zdać wcześniej dwa kolokwia z anatomii — z budowy kości i z budowy górnej i dolnej. Zdanie tych kolokwów, tzw. tentamen — to warunek wejścia do prosektorium. Czy trudno mi się uczyć? — O, nie. Anatomia jest bardzo przyjemna, tym bardziej, że jest do niej doskonale podrezerwowany kłopotliwy uczonek prof. Tonkowa”.

Po skończonym wykładzie z mechaniki wychodzą z sali studentki V semestru Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Zrywają się na temat organizowanej wycieczki do Ursusa i do Pruszkowa — do Fabryki Obrabiarek. To nie pierwsza ich wycieczka. W ten sposób właśnie można świetnie ugruntować wiadomości teoretyczne, bo przecież na podstawie swojej praktyki zawo-

dowej jeden z nich lepiej odlewniczo, inny obróbkę metali.

Zygmunt Majewski, student V-go semestru, pracuje jako technik w dziale produkcji w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łanach. Często mu dojeżdżać codziennie. Wykłady bowiem kończą się o godz. 20.25, a potem bezpośrednio do zakładu zająć wszystkich studentów zbierają się, przeważnie grupami studentkami, by na świeżo przeanalizować wykłady, uzupełnić braki w notatkach, wiadomościach z kłózek.

Taka właśnie metoda — pracowaliśmy — wyjaśnia Ta deusz Poznański, towarzysz z FPIU. — A dobra ta metoda, gdyż w ten sposób uzyskujemy równy poziom w nauce. Koledze Majewskiemu — dodaje — jest ciężko, ale tym bardziej oceniamy jego pracę. Plątki, które uzyskuje z wszystkich przedmiotów, nie wbiłają go w dym, lecz wręcz przeciwnie — krótko mówiąc — Zygmunt jest najlepszym kolegą.

Na Wydziale Mechanicznym w grupie studentek Zbigniewa Puchalskiego jest tylko jedna studentka. — „I co najważniejsze jest ona wzorem pilności i wytrwałości” — mówi starsza tej właśnie grupy.

Olbrzymie są osiągnięcia Polski Ludowej w dziedzinie szkolnictwa. Szkoły wyższe otwarte są dla wszystkich — jednakowe prawo do wiedzy ma młodzież robotnicza, chłopska i inteligencji pracującej. I to prawo zagwarantowała nasza ludowa Konstytucja. Dłżić uczyć się mogą nie tylko młodzi — uczą się też i starsi, ci, którym dawniej na uczelnię był wstęp wzbroniony.

Takich amnestii nie dotyczy...

24 miesiące obozu pracy dla złodzieja-recydywisty

Na wniosek prokuratury, Delegatura Komisji Specjalnej w Białymstoku rozpatrywała sprawę Władysława Czyż, zamieszkłego w Białymstoku przy ul. Kłyszynskiej 17 m. 10.

Był on już przedtem skazany przez sąd wojskowy na 4 lata więzienia za przywłaszczenie części samochodowej na szkodę kolumny samochodowej.

Czyż, pracując obecnie w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym, podrobił w dniu 25 września br. na zapotrzebowanie podpisy kierownika i dyrektora MPR-B i pobrał z magazynu 350 metrów przewodu elektrycznego. Przewód ten sprzedał on następnie spekulantom na rynku.

Za każdego wilka 200 zł.

Plaga wilków dotknęła i nasze województwo

Szybkie rozmnażanie się wilków w lasach naszego województwa zagraża poważnie zarówno zwierzętynie łownej jak i zwierzętom gospodarskim. Ilość tych drapieżników oblicza się na około 1400 sztuk. Stwierdzono ogromny ubytek wśród jeleni i sarn, co dowodzi, że odstrzał wilków w ubiegłym roku był niewystarczający.

Obecnie naczelne władze łowieckie zarządziły, aby wszystkie placówki łowieckie, na których terenie występuje plaga wilków prze prowadziły polowania „na wab”. Jak i polowania „pędzone”, w okresie kiedy jeszcze młode wilki trzymają się swych gniazd.

W najbliższym czasie myśliwi rozpoczną polowania z fladrami. Polegają one na tropieniu wilków i otaczaniu ustalonych miejsc ich pobytu liniami z zawieszonymi na nich czerwonymi chorągiewkami. Wilki boją się tego o-



Gazetki ściennie spełniają ważną rolę w mobilizacji do terminowego wykonywania planów produkcyjnych — popularyzując zdobytą pracę i oceniając humory. W Międzyzdrojach wzniesiono polsko-radzieckiej gazetki ściennie popularizującej politykę pokojową i ludzi wielkiego Kraju Rad.

Gazetki ściennie Białostockiej Fabryki Pluszu wykonana pod fachowym kierownictwem świetlicowej ob. Walentyny Szczep niejednokrotnie już była nagrodzona na konkursach ORZZ. Na zdjęciu: Gazetka ścienna umieszczona w pięknej gablotce przed wejściem do Fabryki Pluszu. (Hr)

W niedzielę o godz. 10

Festiwal zespołów artystycznych spółdzielni pracy z województwa

Bliskie i drogie są nam radzieckie pieśni, radziecka muzyka i taniec. Stały się one zasadniczym repertuarem naszych zespołów robotniczych i wiejskich.

W Międzyzdrojach przyjaźni polsko-radzieckiej w całym kraju odbywają się festiwale poświęcone wspaniałemu dziedzictwu radzieckiej kultury.

Jedną z najważniejszych tego rodzaju imprez w Białymstoku będzie niewątpliwie festiwal zespo-

tów artystycznych spółdzielni pracy z całego województwa. Udział wezmą zespoły Spółdz. Budowlanej z Grajewa, Spółdz. Szewców i Cholewkarzy z Bielska, Spółdz. Stolarskiej z Białegostoku i Spółdz. Fryzjerów z Białegostoku. Poza konkursem wystąpią jeszcze inne zespoły z bogatym programem artystycznym.

Każdy występ będzie specjalnie punktowany; zespoły, które otrzymają największą ilość punktów, zostaną dopuszczone do eliminacji centralnych. Ponadto dla wyróżnionych zespołów przewidziane są cenne nagrody.

A więc wszyscy miłośnicy piosenki, tańca i muzyki radzieckiej spotykają się 30 bm. o godz. 10 w świetlicy im. „Botwina” przy ul. Kilińskiego 13. (n-1)

Walczymy ze zdzierstwem

Nie pytać lecz płacić według taryfy

W dniu 25 października właściciel taksówki nr rej. TOO-041 zażądał za przejazd z Ryńska Kościuszki do Chłodzi 30 zł, a po długich targach ustąpił na 20 zł, mimo że taryfa nie przewiduje ani jed-

nej ani drugiej kwoty. Wypadki takie nie są rzadkością w naszym mieście.

Bardzo często zdarza się, że dorożkarze i właściciele taksówek pobierają wygórowane ceny za przejazd, ale winni są temu często sami pasażerowie, którzy mają zwyczaj pytać dorożkarzy lub szoferów, ile wezmą za kurs, zamiast uiścić należność za przejazd po odbyciu kursu według taryfy, które przymocowane są do kół w dorożkach konnych i na widocznym miejscu w auto-dorożkach.

W wypadku zaś pobierania za kurs lichwiarskich cen, pasażerowie powinni donieść o tym Wydziałowi Komunikacji Drogowej Prezydium MRN z podaniem numeru dorożki i określeniem kursu. (Hr)

FACHOWCY POSZUKIWANI

Piekarzy zatrudnia Gminne Spółdzielnie pow. Mrągowa. Warunki pracy według Układu Zbiorowego dla pracowników Spółdzielni. Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem kierować do Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Mrągowa, woj. Olsztyn. K 229-0

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redagacja, Komitet, wydawnictwo: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: 34-14, 34-15, 34-16, sekretarz redakcji: 34-22, redakcja nocna: 34-30, centrala: 34-37, dział partyjny: 34-20, miejski i sportowy: 34-33. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 357-111727. Prenumerata zbiorowa: 10 egz. na jeden adres 2,25 zł — Konto PKO Nr XII — 1312710.

Ślad, Zakł. Graf. w Białymstoku.

T-3-12418

W Miesiącu przyjaźni

Dalsze występy warszawskiego „Artosu”

W ramach Miesiąca pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej zespół pieśni, muzyki i poezji radzieckiej warszawskiego „Artosu” przyjechał na występy do naszego województwa ze swym programem najpiękniejszych piosenek, muzyki i poezji radzieckiej.

Ostatnio zespół ten dał bezpłatny koncert w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, a huczne brawa 500-osobowej widowni były dowodem, że wszystkie punkty programu cieszyły się wielkim powodzeniem.

W najbliższych dniach zespół warszawskiego „Artosu” wystąpi również bezinteresownie w Łomży i Zambrowie (wp)

Kronika partyjna

Wydział Propagandy Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku zawiadamia wykładowców kursów I stopnia i sekretarzy POP tych zakładów, w których odbywa się szkolenie I stopnia, że w dniu 29 listopada br. o godz. 13.00 w Komitecie Miejskim PZPR odbędzie się wspólna narada robocza. Obecność towarzyszy obowiązkowa.



Teatr

Teatr im. A. Węgierki: sobota — nieczynny. Niedziela — „Revisor” Gogola, pocz. o godz. 18.30. Premiera.

Kina

„Pokój”: „Nauczyciel”. Początek o godz. 16, 18 i 20.
„Ton”: „Słuby kawalerskie”. Początek o godz. 17.30 i 19.30.
W niedzielę dodatkowy seans o godz. 15.30.

Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej czynny od godziny 13 do 21.
Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 13 do 21.
Księgarnia Klubu — czynna od godz. 9 do 21.

Program radiowy na dzień 29 i 30 XI. 52 r.

SOBOTA 29 bm.

Program I na fal 1322 m: 6.00 Stan pogody; 6.10 Audycja dla wsi; 6.20 Wschodnia Radiowa — kurs I; 6.40 Muzyka popularno-symfoniczna; 8.00 Muzyka; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos młodych; 12.15 „Na głos młodych”; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Koncert solistów; 13.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Bydgoskiej; 16.20 „Z naszych pieśni”; 16.45 „Złota” — odcinek powieści H. Nikołajewej; 17.15 Słuchacz pisze; 18.00 „Z mikrofonem po kraju”; 18.15 Koncert solistów radzieckich; 18.45 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja literacka; 19.20 „Na muzycznej fal”; 19.50 Utwory gitar; 19.58 Stan pogody; 20.45 Gra Orkiestra Taneczna.
Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

Program II na fal 367 m

7.00 Pieśni i tańce; 14.05 Informacje; 14.30 Pieśni polskie; 14.50 Spiewa Chór PR; 15.00 Komunikat o stanie wód; 15.10 „Młodość obywatelska”; 15.20 Audycja dla wsi; 15.30 Stylizowana polska muzyka ludowa; 18.00 Głos młodych; 18.15 Dwa walec Jana Straussa; 18.30 Radziecka muzyka rozrywkowa; 19.30 Muzyka i aktualności; 20.50 Stan pogody; 22.00 Wschodnia Radiowa — kurs II; 22.50 Muzyka taneczna.
Dzienniki: 6.30, 21.00.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 13.
Biblioteka i czytelnia ORZZ w sobotę czynne od godz. 12 do 21, w niedzielę od godz. 17 do 21.
Biblioteka i czytelnia Klubu TPP-R czynne od godz. 13 do 21.

Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Piłnej) tel. biura wezwania 09, informacja 555.
Miejska Straż Pożarna, tel. 00.
Dziury aptek: Apteka nr 3 ul. Dąbrowskiego 2, tel. nr 9-43.

Dziś?

...nikt z MRN w Białymstoku lub z Komitetu Blokowego nie interesuje się warunkami mieszkaniowymi robotniczek ob. Antoniego Rauba ze Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, zamieszkłego przy ul. Cygańskiej nr 2? (12085)

...Centrosprzet” w Białymstoku przy ul. Marchlewskiego nie posiada przyrządów do ściągania pokarmu, tzw. ściągaczek?

...sklep detaliczny nr 1 i II w gazyn Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego w Białymstoku jest otwarty od godz. 8 do 16 tj. w godzinach, gdy większość mieszkańców pracuje, co zmusza klientów, chcących nabyć meble na raty do zwalniania się z pracy?

Niedziela w kinach

Poranki

W kinie „Pokój” będzie można obejrzeć w niedzielę o godz. 10, 12 i 14, bajkę radziecką pt. „Kopeluszek”, w kinie „Ton” — piękny kolorowy film, także radzieckiej produkcji, pt. „Hojne lato”.
Seanse porankowe w kinie „Ton” rozpoczynają się o 10.30 i 12.30. (Hr)

Reportaż z Albanii

O bohaterskim ludzie małego kraju

Osiem lat temu — 29 listopada 1944 r. — Albania zdobyła wolność dzięki pomocy okrytej chwałą Armii Radzieckiej i dzięki bohaterskiej walce z okupantem pod kierownictwem swej partii komunistycznej. Całe terytorium kraju zostało wyzwolone. Władza przeszła w ręce ludu.

Trudno się oprzeć wzruszeniu, gdy odwiedza się Albanię. Kraj mały, najmniejszy z krajów demokracji ludowej i jeden z najmniejszych w Europie. 1.200 tys. ślęcy ludzi żyjących na obszarze 29 tysięcy kilometrów kwadratowych — oto jego wielkość geograficzna.

Trudno się oprzeć wzruszeniu, gdy widzi się naród.



Zalozni fabryki albańskich pracują wzorując się na metodach radzieckich. We wszystkich zakładach pracy rozwija się współzawodnictwo socjalistyczne. Na zdjęciu: W fabryce tekstylnej w Albanii. Fot — CAF.

który po raz pierwszy w swojej historii poznaje smak prawdziwej niepodległości, który każdego dnia zrzuca z siebie brzemie wielowiekowego zacofania i ciemnoty

W MUZEUM PARTYZANTÓW

Najtrudniej jednak oprzeć się wzruszeniu, gdy sięgnie się do źródeł odzyskanej wolności, gdy odwiedzi się na przykład Muzeum Partyzantów w Tiranie lub Muzeum Miejskie w Korczli.

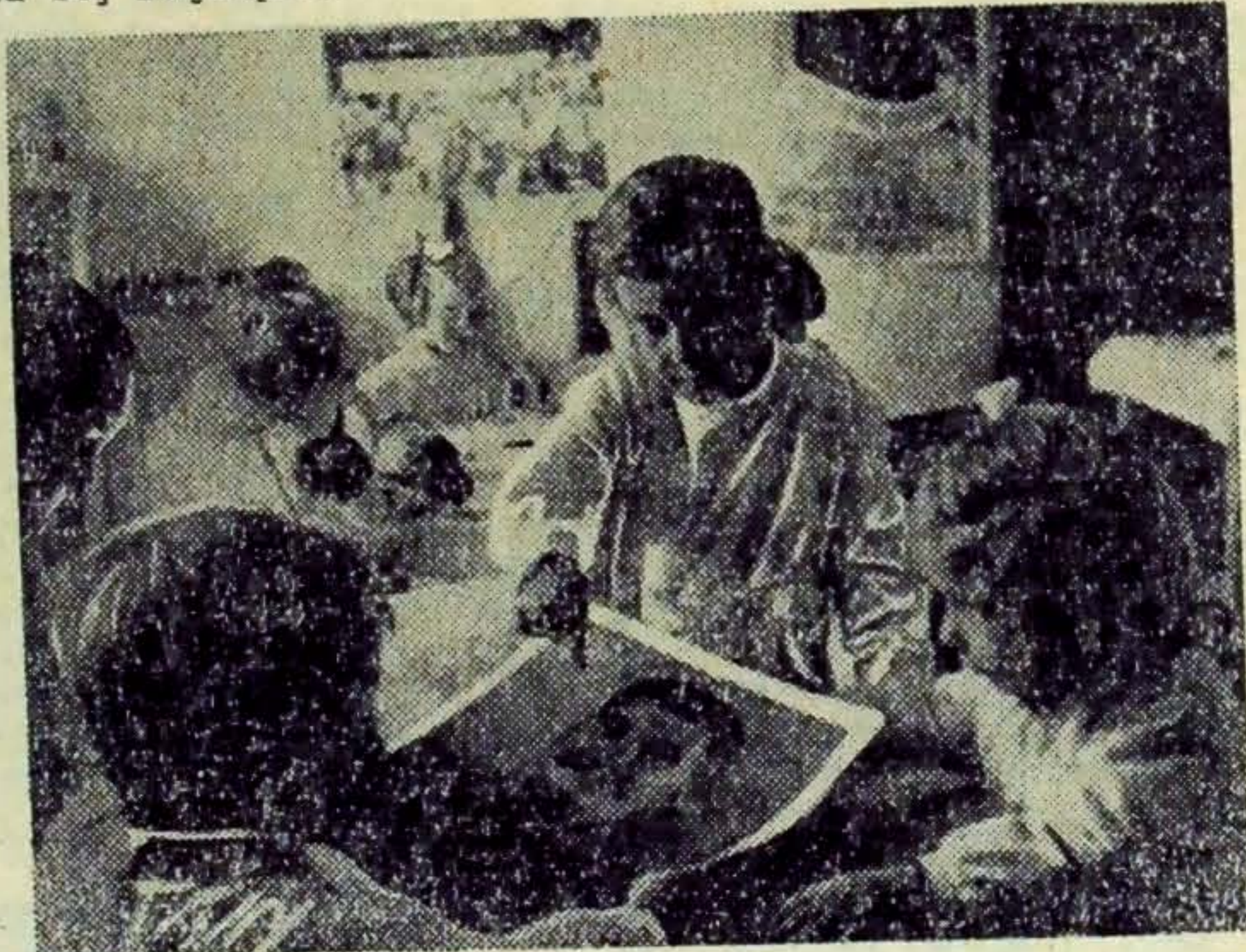
Naród albański wolność swoją wywalczył dzięki historycznemu zwycięstwu ZSRR nad faszyzmem niemieckim, dzięki bohaterstwu narodu radzieckiego. I dlatego bezgraniczna jest miłość narodu albańskiego i każdego Albańczyka do narodu radzieckiego, do towarzysza Stalina i do każdego człowieka radzieckiego.

W Muzeum Partyzantów w Tiranie patrzy na ciebie ze wszystkich stron, ze wszystkich ścian i gabiolt twarze poległych i żyjących boha-

terów. Oto wielka, wielotyśięczna manifestacja w dniu inwazji faszystów włoskich: młodzi chłopcy, młode dziewczęta, obok nich kobieta, chłopcy spod tirańskiej wsi, o pomarszczonej twarzy i w czarnej chustce na głowie. Oto obok gablotki, w której przechowywane są zniszczone przez prostych ludzi z różnych stron kraju strzepy odczele po poległych w bojach partyzantach. A dalej pokój z bronią partyzancką: zdobyta na wrogu i fabrykowana sposobem prymitywnym przez domorosłych rusznikarzy.

Z tablic Muzeum Miejskiego, w Korczli patrzy na nas twarze rozstrzelanych, po wieszonych. Młodych i starych. Oto portret Koci Barlo, którego nagrobek widzieliśmy na ulicy: zginął w dniu proklamowania powstania Partii, podczas wielkiej demonstracji, w której brało udział 10 tysięcy ludzi i która była pierwszym poważnym starciem zbrojnym z faszyzmem. Oto bohater narodowy Reshit Collaku.

Naród albański chroni jak świętość pamiłki po bohaterach — partyzantach, żołnierzach armii partyzanckiej w czasie drugiej wojny światowej. Armii, która uważając za obowiązujące i dla siebie wskazane, zawarte w przemówieniu radłowym towarzysza Stalina, wywołującego ludność na terenach okupowanych przez Niemców do wojny partyzanckiej — rozpoczęła bój zwycięski.



W okresie władzy ludowej zorganizowano w Albanii 161 przedszkoli, 40 żłobków i wiele innych podobnych instytucji, których brak odzwierciedlał dzieci robotnicze w ustroju antyludowym Achmeda Zogu.

Na zdjęciu: W przedszkolu nr 1 w Tiranie. Fot — CAF

Kierowniczą siłą tej wielkiej armii partyzanckiej była powstała w 1941 roku Komunistyczna Partia Albanii. Na czele tej armii stał bohater walki narodowo-wyzwoleńczej narodu albańskiego, Enver Hodża, obecny sekretarz generalny Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Pracy.

BASZKIMI SOWIETIK

70 tysięcy żołnierzy liczyła albańska armia partyzancka pod koniec II wojny światowej. 28 tysięcy Albańczyków zginęło w bojach. Naród liczył wtedy około miliona ludzi. Czyż więc te liczby nie są mierzniakami bohaterstwa narodu? Lud albański nie szczędził ofiar w walce o wolność. Dziś strzeże jej jak źrenicy oka przed zakusami wrogich sąsiadów — titońskiej Jugosławii, monarcho-faszyzmskiej Grecji i Włoch de Gasperi'ego.

Każdy czytelnik prasy zna kronikę jakże częstych prowokacji granicznych, wywołanych przez tych trzech sąsiadów. Tym drapieżniejsze są te zaborcze plany, skierowane przeciw narodowi albańskiemu, że za titońską Jugosławią, monarcho-faszyzmską Grecją, za Włochami de Gasperi'ego stoi amerykański reżyser.

Wróg zewnętrzny i wróg wewnętrzny pragnie podważyć wiarę narodu albańskiego w siłę swego budownictwa socjalistycznego i wiarę w przyszłość. „Albania jest osamotniona” — głoszą imperialistyczne szczekaczki radłowe, głoszą ulotki, zrzucające z samolotów, prowokacyjne naruszające granice Albańskiej Republiki Ludowej. Głosł to również wróg wewnętrzny.

Ale naród albański zachowuje wobec tych prowokacji zupełny spokój. Doceniając w pełni niebezpieczeństwo, po bohatersku pracuje nad rozwojem swojego kraju. Skąd czerpie on poczucie siły i pewność zwycięstwa?

Rozmawiałem z 11-letnią Lulietą Kalają ze wsi Mulet w pobliżu Tirany. Ojca zabił jej hitlerowiec za to, że z maki przynoszonej przez chłopów z całej wsi piekł chleb dla partyzantów. Rozmawiałem też z jej babcią, Nuziją Chadzili: „Nasze życie staje się coraz lepsze i wiemy, że nie może teraz być inaczej”. Dlaczego? — zapytałem. „Bo z nami jest Baszkimi Sowietik (Związek Radziecki) i Stalin”.

Baszkimi Sowietik. Stalin. Te słowa zapalają serca i dają wiarę i pewność siebie. „Mały naród? Mały kraj? Nie. Jesteśmy allantami Związku Radzieckiego — licząc z ludźmi radzieckimi — stanowimy 201 milionów. Jesteśmy niezwyciężeni” — cytuję wypowiedź jednego z chłopów albańskich brazylijski pisarz, Jorge Amado.

Zapytałem starą Nuziję, czy jest członkiem partii. „Partia jest w sercu każdej Albanki” — odpowiedziała. Gdy w 3 dni później zapytałem o to samo starszą Sotr Ceco w spółdzielni produkcyjnej Rembec w powiecie Korcza, odpowiedziała: „Cała moja rodzina jest partyjna”. A gdy jej syn zwrócił uwagę, że tylko 3 osoby z rodziny należy do partii, starszka odrzekła: „Czy ja nie czuję się partyjna? Czy partia i dla mnie nie pracuje?”.

Poczucie jedności, ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, wiara w słuszną drogę swojej partii — oto źródła wiary we własne siły, oto źródła spokoju wobec wycia wilków — sąsiadów, oto gwarancja niewzruszonej wiary w lepsze jutro.

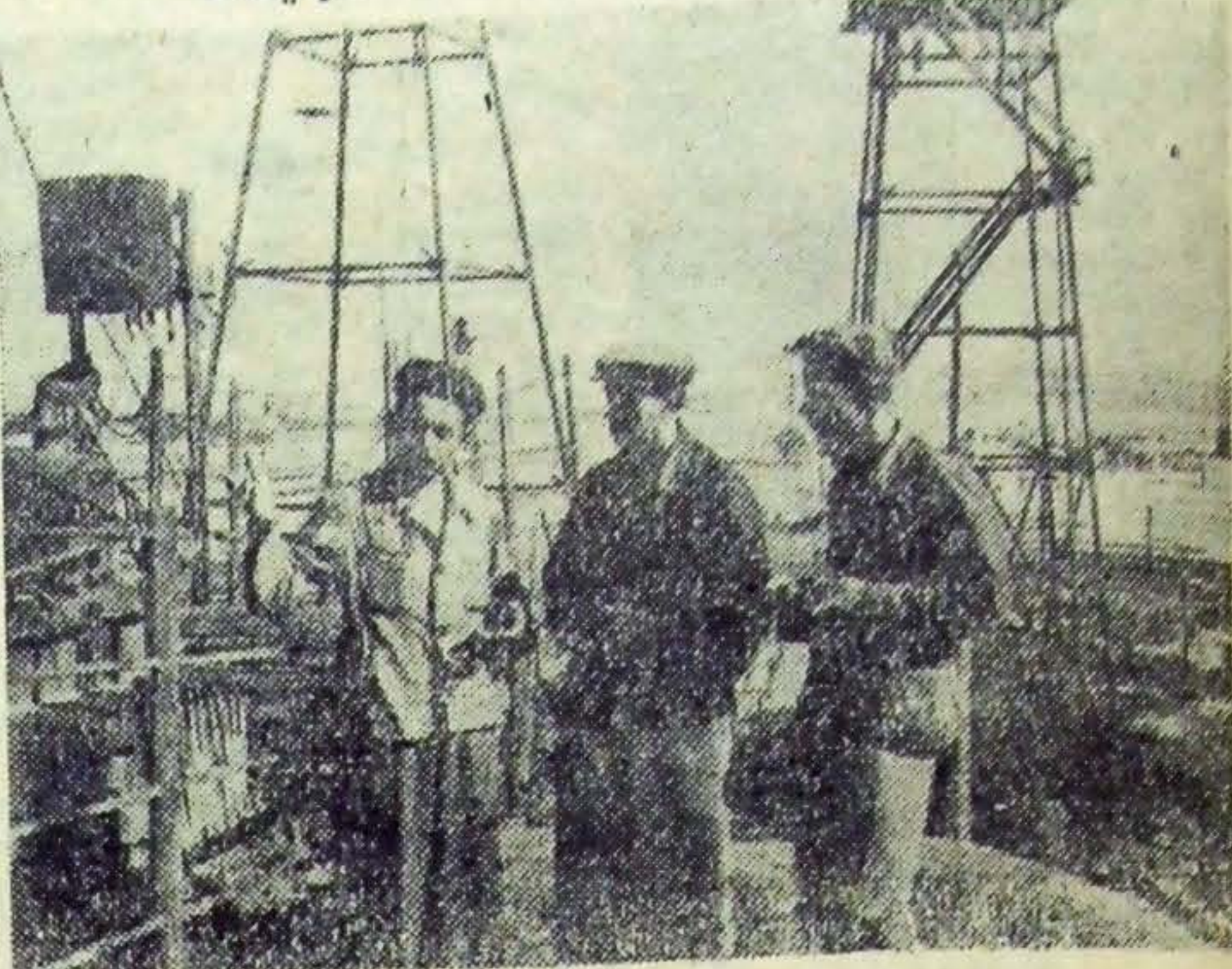
I nigdzie — ani w Tiranie, ani w jakimkolwiek innym zakątku kraju — fakty jakże częstych prowokacji nie wywołują żadnego zakłócenia normalnego, pracowitego trybu życia. „Jesteśmy czujni i spokojni” — mówią Albańczycy. Jesteśmy czujni — bo jesteśmy w okrażeńiu kapitalistycznym. I jesteśmy spokojni — bo Albania nie jest sama.

Z nią jest Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej. I Polska. I cały obóz pokoju, z podziwem patrzący na wielkie bohaterstwo małego narodu.

Adam Perłowski

NASZ WIELKI KONKURS
Związek Radziecki
w roku 1955

Zdjęcie konkursowe Nr 14



Cytat konkursowy

W ciągu pięciolecia przewiduje się zwiększenie w budownictwie parku koparek w przybliżeniu 2,5 raza, zgarniarków — 3 razy, buldożerów — 4 razy, DZWIGÓW PRZENOSNYCH — 4,5 raza. Pracownicy budowlani powinni znacznie lepiej wykorzystywać rosnący coraz bardziej park maszyn i mechanizmów.

Podpis konkursowy

Stale rozwija się Litewska Socjalistyczna Republika Radziecka. W likwidacji przedwojennego zacofania Litwy pomagają republiki inne bratnie republiki Kraju Rad. Ostatnio do maszynowo-traktowej stacji w Rudomsku nadeszły nowe obrabiarki z Moskwy typu DIP-200, wyprodukowane przez fabrykę „Czerwony Proletariat”.

Na zdjęciu: Próba nowej obrabiarki.

GAZETA SPORTOWA

Siatkarze radzieccy wystąpią również w Białymstoku

Młodzieżowa reprezentacja ZSRR w piłce siatkowej mężczyzn, która przybyła 26 bm. do Warszawy z okazji Miesiąca pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej, wystąpi w Warszawie, Gdańsku, Opolu, Wrocławiu i Białymstoku.

W Warszawie w dniu 28 bm. rozpoczął się w hali Mirowskiej turniej siatkówki mężczyzn z udziałem młodzieżowej reprezentacji ZSRR oraz zespołów warszawskich CWKS, Gwardii i AZS-AWF. Turniej rozgrywany będzie systemem każdy z każdym.

W dniach 2 — 3 grudnia br. siatkarze ZSRR wystąpią w Gdańsku. W pierwszym dniu odbędą się gry pokazowe, a w

drugim młodzieżowa reprezentacja ZSRR rozegra mecz z Gwardią (Gdańsk). Jako przedmeczek tego spotkania drużyna kobiecej Kolejarza gdańskiego grać będzie z AZS (Warszawa).

5 grudnia br. siatkarze radzieccy wystąpią w grach pokazowych w Opolu.

W dniach 6, 7 grudnia br. zawodnicy radzieccy grać będą we Wrocławiu.

Na zakończenie swego pobytu w Polsce siatkarze radzieccy wystąpią w Białymstoku.

O Puchar Polski

W sobotę finały

W hali sportowej w Białymstoku rozpoczął się rozgrywek w piłce siatkowej kobiet o Puchar Polski na szczeblu miejskim. W rozgrywkach udział biorą 8 drużyn: Kolejarz, Ogniwo, Spójnia, AZS, Wiśniak i Liceum Pedagogiczne.

W dniu 26 bm. rozegrane zostały mistrzostwa siatkówki kobiecej. Do finału zakwalifikowały się drużyny: Ogniwo i AZS.

O Puchar Polski w piłce siatkowej mężczyzn walczyło 11 drużyn. Oba finałowe spotkania odbędą się w sobotę 28 bm. o godz. 17.00 w hali sportowej.

Z I rundy
tenisa stołowego

Ostatnio odbyła się pierwsza runda rozgrywek o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w tenisie stołowym.

Po pierwszej rundzie tabela przedstawia się następująco.

m.	drużyna	pkt.	stos.	gier
I	Unia (Hajnówka)	2	10:0	
II	Ogniwo (Białystok)	2	8:2	
III	Budowlani (Białystok)	1	5:3	
IV	Kolejarz (Białystok)	1	3:3	
V	Spójnia (Białystok)	0	2:3	
VI	Kolejarz (Elk)	0	0:3	

W niedzielę tj. 30 bm. spotkają się: Unia (Hajnówka) — Spójnia (Białystok), Ogniwo (Białystok) — Budowlani (Białystok), Kolejarz (Elk) — Kolejarz (Białystok).

5 lat walki o trwały pokój
i o demokrację ludową

Organ Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych „O trwały pokój, o demokrację ludową” obchodzi pięciolecie swej pracy. Nie ma ważniejszego aktywisty partyjnego, który by nie sięgał do tego pisma jako do przebogatej skarbnicy argumentów i wiadomości. „O trwały pokój, o demokrację ludową” — pismo nowego typu, odzwierciedlające nowy typ rozwoju międzynarodowego ruchu robotniczego, stało się niezbędną pomocą w pracy każdego aktywisty partyjnego i społecznego oraz przodujących bezpartyjnych aktywistów Frontu Narodowego.

Pismo „O trwały pokój, o demokrację ludową” uogólnia teoretycznie olbrzymie zasoby doświadczeń, jakich dostarcza praktyka partii komunistycznych i robotniczych. Jest ono trybuną wymiany doświadczeń z zakresu kształcenia teoretycznego kadr partyjnych i propagandy marksizmu-leninizmu. Pismo to wzmacnia więź ideologiczną i organizacyjną między partiami wchodzącymi w skład Biura Informacyjnego, jak i bratnimi partiami nie wchodzącymi w skład Biura. Wszystkie ważne wydarzenia w życiu międzynarodowego ruchu ro-

botniczego znajdują odbicie na łamach tego pisma. Zamięsza ono wszystkie ważne dokumenty obrazujące kierunek rozwoju partii komunistycznych i robotniczych. Było ono trybuną, z której padły historyczne słowa Biura Informacyjnego, zdzierające maskę z oblicza zakomspirowanej z czerwca 1948 roku faszystowskiej klki Tito. Ran kowicza i Pjade. Ono rozniosło na wszystkie kontynenty, w 19 językach, słowa podstawowych o ogólnie światowym znaczeniu dokumentów Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, dokumentów będących świadectwem twórczego rozwoju teorii i praktyki marksizmu-leninizmu, nieustannego wzbogacania nauki Marks, Engelsa, Lenina i Stalina. Na szpaltach tego pisma opublikowano też podstawowe programowe dokumenty bratnich partii komunistycznych Anglii, Japonii i Indii.

Praca pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”

ma dlatego olbrzymie międzynarodowe znaczenie; jest ono organizatorem mas do walki przeciwko imperializmowi, przeciwko reakcji, o pokój, o demokrację, o postęp i socjalizm. Jest ono ostrym orężem w walce przeciwko przygotowanemu wojennym imperialistom amerykańsko-angielskich. Systematycznie demaskuje ono odrażające przez Wall Street imperializmu niemieckiego i ja pońskiego, konsekwentnie walczy przeciwko pravicowemu socjalistycznej agenturze burżuazji, stale i trafnie ujawnia i demaskuje całą głębię zdrady i rozkładu klki Tito.

Od pierwszych chwil swego powstania, od listopada 1947 roku, pismo „O trwały pokój, o demokrację ludową” wzmacnia międzynarodową solidarność mas pracujących, krzewi w masach idee proletariackiego internacjonalizmu, uczy walczyć przeciwko wszelkim przejawom nacjonalizmu.

Pismo poświęca wiele uwa-

gi zagadnieniom współpracy i wzajemnej pomocy krajów obozu socjalistycznego, wykazując, jak narody tych krajów dzięki pomocy wielkiego narodu radzieckiego z powodzeniem urzeczywistniają u siebie dzieło socjalistycznej industrializacji i budownictwa socjalizmu.

Głównymi zadaniami więc, jakie wypełnia organ Biura Informacyjnego są: służąc sprawie walki o pokój, odzwierciedlać życie partii komunistycznych i robotniczych, udzielać partiom tym pomocy w ich walce przeciwko wpływom ideologii burżuazji, informować o postępach budowy komunizmu w ZSRR, ułatwiać wymianę doświadczeń między krajami demokracji ludowej.

Pismo „O trwały pokój, o demokrację ludową” walczy nieustraszenie i konsekwentnie przeciwko ohydnej agresji imperializmu amerykańskiego w